

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Ultimatum niemieckie!

● ile do 8 b. m. ładunek „Palosu“ nie będzie wydany

Rzesza zastosuje ostrzejsze represje w stosunku do Hiszpanii

BERLIN, 5 I. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Admirał dowodzący siłami zbrojnymi floty niemieckiej na wodach hiszpańskich za pośrednictwem krawężnika „Koenigsberg“ telegram następujący do władz w Walencji:

Po ujęciu dwóch parowców „Aragon“ i „Marta Junquera“ przez siły zbrojne niemieckie żądany ponownie uwolnienia pasażera i części ładunku parowca „Palos“ wzamian za uwolnienie zatrzymanych parowców hiszpańskich.

O ILE DO RANA 8 B. M. ZADANIE TO NIE BĘDZIE SPEŁNIONE, PAROWCE TE BĘDĄ WYDANE JEDYNYMU UZNANEMU PRZEZ NIEMCY RZĄDOWI HISZPAŃSKIEMU ZA POKWITOWANIEM I RACHUNKIEM.

W razie powtórzenia się takich przeciw statkom handlowym niemieckim

RZĄD NIEMIECKI BĘDZIE ZMUSZONY DO PRZEDSIĘWZIĘCIA NOWYCH ZARZĄDZEŃ.

BERLIN, 5 I. (PAT). W zagranicznych kołach Berlina wiadomość o wezwaniu rządu w Walencji do wydania ładunku statku „Palos“ wywołała wielkie wrażenie.

Wezwanie to określają jako **ULTIMATUM POSTAWIONE RZĄDOWI W WALENCJI PRZEZ RZĄD RZESZY.**

Nie ulega bowiem wątpliwości, że admirał, dowodzący flotą niemiecką na wybrzeżach Hiszpanii działa na rozkaz gabinetu Rzeszy.

Ultimatum dzisiejsze, jak

wskazują tu, komplikuje sytuację, ponieważ może zachodzić rozbieżność pomiędzy Walencją, a faktycznymi władzami Bilbao.

Poważny moment ultimatum niemieckiego stanowi podkreślenie ze strony rządowej jego nieodwołalnego charakteru oraz

ZAPOWIEDZ DALSZYCH, A ZATEM NIEWATPLIWIE OSTRZEJSZYCH REPRESJI, o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

„Aragon“ nie został zwolniony

BERLIN, 5 I. (PAT). Międzynarodowe kółka niemieckie oświadczają: Wiadomość, podana przez rozgłoszenie w Tetuanie, według której krawężnik „Graf von Spee“ miał uwolnić parowiec rządowy „Aragon“ jest nieścisła.

„Graf Spee“, nie mogąc strzec ciągle statku „Aragon“ kazał mu zarzucić kotwicę w jednym z portów powstańczych, aby samemu udać się w dalszą drogę.

Anglia musi energicznie wkroczyć

aby opanować niebezpieczną sytuację, wytworzoną przez Niemcy

PARYŻ, 5 I. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu skupia uwagę na zagadnieniu hiszpańskim, wyrażając zwłaszcza niepokój co do dalszego rozwoju wydarzeń na hiszpańskich wodach terytorialnych.

Cała prasa **POTĘPIA POLITYKĘ NIEMIECKĄ,**

wyrażając jednocześnie obawy, iż

RZESZA WYRAŹNIE DAŻY DO WYWOŁANIA OTWARTEGO KONFLIKTU Z HISZPANIĄ.

„Ami du Peuple“ twierdzi, że Niemcy pragną otwartego konfliktu z rządem hiszpańskim, aby wykorzystać go dla umotywowania jawnej i szerokiej interwencji w sprawę półwyspu Iberyjskiego. Wohec tych niebezpieczeństw, prasa paryska wyraża przekonanie, iż **NALEŻAŁOBY OCZEKIWAĆ INICJATYWY ANGIELSKIEJ,** która pozwoliłaby na opanowanie sytuacji.

Prawicowcy „Le Journal“ w depeszy swego berlińskiego korespondenta oświadczą, że jedynie tylko inicjatywa admiralacji brytyjskiej mogłaby nakłonić Berlin do rozważniejszego traktowania sprawy.

Prawicowcy „L'Ordre“ podejrzewa Niemcy o stosowanie in-

terwencji swej floty w celu stworzenia sytuacji, która uzasadniłaby

REWINDYKACJE KOLONIALNE RZESZY.

Dziennik apeluje również do

W. Brytanii, by w obecnej sytuacji zadokumentowała swą solidarność z Francją.

18 okrętów wojennych Wielkiej Brytanii odplynęło na wody hiszpańskie

LONDYN, 5 I. (PAT). Według informacji pochodzących z admiralacji, w ciągu najbliższych dni dokonane zostaną pewne przesunięcia floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym. **BĘDĄ ONE DOTYCZYŁY 18 OKRĘTÓW.** Reuter zaznacza, iż przesunięcia okrętów będą miały na celu jedynie pozwienie na wypoczynek załóg znajdujących się na wodach hiszpańskich.

LONDYN, 5 I. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy ze źródeł półoficjalnych **3 KRAŻOWNIKI ANGIELSKIE WRAZ Z 3 FLOTYLAMI KONTRTORPEDOWCÓW UDAŁY SIĘ NA WODY HISZPAŃSKIE.**

Dwie bitwy powietrzne

Powstańcy bombardowali ludność cywilną w Albacete

WALENCJA, 5 I. (PAT) — Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dziś około południa samolot powstańczy zjawił się nad Almeria i zrzucił 2 bomby, nie wyrządzając żadnych szkód. 5 samolotów myśliwskich rządowych zmusiło samolot powstańczy, który bitwy tej nie przyjął, do ucieczki.

Na froncie środkowym eskadry rządowe wydały dziś nad Madrytem dwie bitwy samolotom powstańczym.

Wszystkie samoloty rządowe wyszły z bitwy cało. Lotnicy powstańcy bombardowali dziś ludność cywilną m. Albacete.

Na froncie północnym lotnicy powstańcy dokonali raidu na Bilbao

BILBAO, 5 I. (PAT) — Na odcinku Etorrio w walce z samolotami powstańczymi lotnicy rządowi stracili 3 samoloty. Załoga jednego z nich złożona z 3 osób zdołała otworzyć spadochrony, dwaj piloci uratowali się, jeden dostał się do niewoli na górze Arraiz pod Bilbao. Dwa inne samoloty spadły pod Villareal, 5 ludzi załogi zginęło w płomieniach. Wszystkie samoloty ich załogi są niemieckie.

Masowe zarzucie robotnic

BARCELONA, 5 I. (PAT) — Całe miasto poruszone jest nieszczęśliwym wypadkiem zbiorowego za-

trucia w kolektywizowanym ostaro warsztacie krawieckim przy ul. Trafalgar w Barcelonie.

W warsztacie tym, zatrudniającym ponad 2.000 robotnic, zajętych wyłącznie szyciem mundurów dla milicji, przy rozwijaniu nowych sztuk materiału, robotnice, jedna za drugą, zaczęły zdradzać objawy zatrucia, padając bez zmysłów na ziemię. Ogółem uległo zatruciu 75 robotnic, z których część znajduje się w stanie groźnym.

Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia, czy chodzi tu o akcję sabotażową.

LONDYN, 5 I. (Tel. wł.) — Ambasador Hiszpanii wręczył w Foreign Office notę, w której po omówieniu szczegółów zajęcia parowców hiszpańskich „Soton“, „Aragon“ i „Marie Junquera“ oraz przytaczając ultimatum admirała niemieckiego — zwraca uwagę rządowi W. Brytanii, że ten sposób postępowania ze strony niemieckiej marynarki wojennej na wodach hiszpańskich może doprowadzić do jaknajpoważniejszych komplikacji. Polityka nieinterwencji i wysiłki komitetu londyńskiego zmierzające do lokalizacji konfliktu mogły by być ostatecznie zaprzepaszczone. Rząd hiszpański pozostawia wobec tego rządowi brytyjskiemu zadanie przedstawienia sytuacji, jaka powstała, komitetowi nieinterwencji

Londyn domaga się odpowiedzi

BERLIN, 5 I. (PAT). Rząd brytyjski wysłał dziś do Berlina i Rzymu depesze, w których prosi o udzielenie do końca tego tygodnia odpowiedzi na brytyjsko-francuskie noty w sprawie wysyłki ochotników do Hiszpanii.

W niemieckich kołach politycznych sądzą, iż prace nad przygotowaniem odpowiedzi na tę notę ukończone zostaną w dniu jutrzejszym, po czym odpowiedź ta zostanie natychmiast wysłana do Londynu. Takie samo zdanie panuje w Rzymie.

Sejm uchwalił pożyczkę francuską

Wczorajsze posiedzenie izby było żywiołową manifestacją przyjaźni dla naszej sojuszniczki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Posiedzenie sejmu było bardzo uroczyste. Pierwszy raz od czterech lat zabrał głos z trybuny sejmowej p. min. Beck. Całe posiedzenie robiło wrażenie uroczystej akademii ku czci Francji. Obecny był nawet ambasador Francji. Posłowie stawili się w komplecie. Ławy dla rządu i senatu przepelnione.

Wszyscy mówcy począwszy od referenta mówili nie tyle o pożyczce, ile o obronności państwa, ile o znaczeniu sojuszu, przy czym wracali do myśli zawartej w przemówieniu ministra spraw zagranicznych, że w chwili tej odbywa się powrót do dawnego sojuszu, bez zbaczania na drogi Locarna, względnie do idei paktów wschodnich. Jedyne pos. Żeligowski skrytykował pożyczkę, będąc jednak w zasadzie zgodny z jej tendencją.

skiemu, referentowi ustawy. Pos. Holyński po omówieniu znanych już szczegółów umowy pożyczkowej zwrócił uwagę, że aczkolwiek pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na cele wzmoczenia obronności, to jednak jej efekt gospodarczy będzie dodatni. Nie podajemy za wyścięgiem zbrojeń, lecz mamy na celu jedynie nasze bezpieczeństwo. Obecnie nie pragniemy, ale swojego nie damy.

Po otwarciu posiedzenia o godzinie 11.15 i po przyjęciu szeregu projektów ustaw, marsz. Car udzielił głosu pos. Holyń-

skiemu, referentowi ustawy. Pos. Holyński po omówieniu znanych już szczegółów umowy pożyczkowej zwrócił uwagę, że aczkolwiek pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na cele wzmoczenia obronności, to jednak jej efekt gospodarczy będzie dodatni. Nie podajemy za wyścięgiem zbrojeń, lecz mamy na celu jedynie nasze bezpieczeństwo. Obecnie nie pragniemy, ale swojego nie damy.

Bardzo słusznie przypominało we Francji rok 1921, kiedy podczas wizyty Naczelnika Państwa, marszałka Piłsudskiego, zawarto sojusz, który rzucił podwaliny pod rozwój stosunków polsko - francuskich. Pakt ten przetrwał i na nim opiera się i dzisiejsza pożyczka. Jeżeli przetrwał on, to dlatego, że źródła jego tkwią głęboko w naszej duszy i że zarówno we Francji jak i w Polsce istnieje to samo szczerze dążenie do pokoju. Poprzednia pożyczka francuska 400-miliona wa została przez Polskę wykona-

na z całą lojalnością. I to lojalne wywiązywanie się z zobowiązań zagranicznych przyczyniło się w znacznej mierze do osiągnięcia tej pożyczki i jej korzystnych warunków.

Kończąc poseł Holyński wyraził niepełną nadzieję, że sejm, podobnie, jak i izby francuskie, zaakceptuje ustawę jednogłośnie.

Po referacie pos. Holyńskiego marszałek otworzył rozprawę, udzielając głosu p. min. spraw zagranicznych, Beckowi.

Sojusz francusko-polski jest współczynnikiem ogólnej sytuacji Europy

Minister Beck wchodzi na trybunę powitany oklaskami izby i wygłasza następujące przemówienie:

„Wysoka izbo. Referent projektu ustaw pos. Holyński przedstawił wyczerpująco merytoryczną stroną operacji finansowej. P. wicepremier jako minister skarbu oświecił to zagadnienie we wszystkich szczegółach w komisjach sejmu i senatu.

Cel zamierzonej pożyczki jest jasny. Wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy, nie wywołuje to u mnie w dodatku żadnej kontradycji z moim sumieniem ministra spraw zagranicznych, pracującego dla pokoju.

Ażeby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są bowiem dwa warunki: pierwszy — to szczerść intencji państwa, które to słowo wpisuje do swego programu politycznego, a drugi — to siła niezbędna dla zapewnienia ze strony innych należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa.

Można by za tym sądzić, że wniosek przedstawiony izbom jest już wszechstronnie i wyczerpująco umotywowany.

Jeśli mimo to p. premier upoważnił mnie do zabrania głosu w tej sprawie z trybuny sejmowej, to dla tego, że obok meritum sprawy winniśmy zarejestrować pewne zjawisko toważyszące jej realizacji.

Przed paru tygodniami zaleźwie miałem możność w komisji spraw zagranicznych senatu przedstawić pomysły rozwoju naszych stosunków z Francją w ciągu roku ub. Dziś mam na myśli formę, w której nastąpiła w Paryżu ratyfikacja przedstawionego panom układowi, debatę w obu francuskich izbach, stanowisko zajęte przez rząd francuski i wreszcie fakt jednorodnej ratyfikacji w parlamencie. Jednorodność ta była pierwszą w obecnej kadencji, mamy tu za tym do czynienia z wydarzeniem ważkim i niecodziennym, dla tego też uważam, za potrzebne pewne głębsze naświetlenie sprawy, konieczne dla właściwego zrozumienia wartości i wagi tego zdarzenia.

W tym celu trzeba wrócić do źródeł i początku naszych umownych stosunków z Francją. W lutym 1921 r. Naczelnik Państwa w towarzystwie ministrów Sapiehy i gen. Sosnkowskiego przybył do Paryża, gdzie w osobach prezydenta Milleranda oraz ministrów Brianda i Barthou spotkał ludzi, mających pełne zrozumienie dla znaczenia ja-

kie posiada ujęcie naszej starej przyjaźni w TRWAŁE FORMY SOJUSZNICZEGO UKŁADU.

Warto przypomnieć sytuację i atmosferę 1921 r. Mimo, że obradowało wówczas wiele konferencji i komisji, w gruncie rzeczy był to okres

PRZEJŚCIOWEGO CHAOSU: po rozpadnięciu się wojennej organizacji świata i przed krystalizacją pierwszej próby organizacji pokojowej. W tych warunkach szanse szybkiego porozumienia dawały tylko zagadnienia jasne i proste — i do takich zagadnień zaliczam polsko - francuskie stosunki, tak jak były one wówczas ujęte.

Od tego czasu Europa przeżyła wiele złudzeń i wiele rozczarowań. W ciągu tych 16-tu lat było przynajmniej 10-lecie, w którym zdawało się, że wszystkie sprawy tej części świata rządzone są nietylko na podstawie trwałego kodeksu, ale jakby i stałej procedury. Polityka mogła się z czasem wydawać ZBIOREM KANCELARYJNYCH KAWALKÓW.

Serdeczne uczucia dla Francji

deklaruje w imieniu ludności żydowskiej pos. Sommerstein

W dyskusji zabierali głos pos. Surzyński, Marchlewski Sommerstein i Żeligowski.

W imieniu koła żydowskiego pos. Sommerstein złożył deklarację, w której powiedział między innymi:

Fakt przedłożenia projektu ustawy o pożyczce wybiega daleko poza jego treść natury gospodarczej, gdyż ujawnia pierwszorzędną wagę znaczenia ponownego pełnego zacieśnienia więzów sojuszu polsko - francuskiego i stwarza możność wydatnego polepszenia stanu zbrojności naszego państwa.

Obie te przesłanki prowadzą jednocześnie do wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej i umocnienia pokoju.

Imieniem obywateli żydowskich mówca wyraża nadzieję, że akcja ożywienia gospodarczego, spotęgowana zaciągniętą pożyczką, obejmie w równej mierze wszystkich obywateli państwa bez różnicy wyznania i narodowości, stosowana będzie zasada równych obowiązków i równych praw, w szczególności

PRAWA DO PRACY. W zrozumieniu konieczności skupienia i wyzyskania wszyst-

kiego, aby nasz prosty układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi zdawna wzajemną sympatią, ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak po tym czasie ciężkiej próby. Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej, niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu niewiele zostało.

Jesteśmy za tym znowu jakby NA PRZEŁOMIE DWUCH EPOK.

Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, którą oczywiście

podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie stwierdzamy ŻYWOTNOŚĆ STOSUNKÓW MIĘDZY WARSZAWĄ A PARYŻEM, która znalazła swój kulminacyjny punkt w wymianie wizyt między gen. Gamelin a marsz. Śmigłym - Rydzem. Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednorodność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

Jakże przewidujący byli twórcy układu z 1921 roku. Wysoka izbo, pytanie, które słusznie może mi tu być postawione brzmieloby mogło: „A co

nie obyło się też bez tendencji, aby nasz prosty układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi zdawna wzajemną sympatią, ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak po tym czasie ciężkiej próby. Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej, niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu niewiele zostało.

Jesteśmy za tym znowu jakby NA PRZEŁOMIE DWUCH EPOK.

Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, którą oczywiście podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie stwierdzamy ŻYWOTNOŚĆ STOSUNKÓW MIĘDZY WARSZAWĄ A PARYŻEM, która znalazła swój kulminacyjny punkt w wymianie wizyt między gen. Gamelin a marsz. Śmigłym - Rydzem. Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednorodność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie stwierdzamy ŻYWOTNOŚĆ STOSUNKÓW MIĘDZY WARSZAWĄ A PARYŻEM.

która znalazła swój kulminacyjny punkt w wymianie wizyt między gen. Gamelin a marsz. Śmigłym - Rydzem. Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednorodność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

Jakże przewidujący byli twórcy układu z 1921 roku.

Wysoka izbo, pytanie, które słusznie może mi tu być postawione brzmieloby mogło: „A co

nie obyło się też bez tendencji, aby nasz prosty układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi zdawna wzajemną sympatią, ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak po tym czasie ciężkiej próby. Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej, niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu niewiele zostało.

PRYWATNE GIMNAZJUM i SZKOŁA POWSZECHNA
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
UL. PREZ. NARUTOWICZA Nr. 68

zawiadamia, iż przyjmuje zapłaty nowych kandydatów na II-gie półroczu. — Termin egzaminów 12, 13, 14 stycznia 1937 roku.

Dyrektor
Antoni Idzkowski

będzie w przyszłości? — Mogę panom oświadczyć, że

MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM I RZĄDEM FRANCUSKIM ISTNIEJE CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW

co do zasady, że sojusz polsko - francuski powinien być w obliczu przyszłych układów czy negocjacji utrzymany. (Huczne oklaski). Miałem możność wyjaśnić tę sprawę z moim francuskim kolegą p. min. Delbos. Mam tu w pierwszym rzędzie na myśli toczące się już negocjacje O UKŁAD MIĘDZY ZACHODNIMI MOCARSTWAMI EUROPY któryby miał ewentualnie zastąpić dawne układy locarneńskie.

Jeśli jesteśmy zgodni co do zasady, to niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że znajdą się i sposoby, ażeby w świetle nowych ewentualnych układów sojusz nasz zachował pełną wartość i to zarówno jako element bezpieczeństwa każdego z naszych dwóch krajów, jak też jako

WSPÓLCZYNNIK OGÓLNEJ STABILIZACJI EUROPY (Huczne oklaski).

UCZUCIA ŻAŁU, ŻE TĘ POŻYCZKĘ ZACIĄGNĄC MUSIMY.

Fakt tej pożyczki świadczy o tym, że dotychczas nie potrafiliśmy ani tak zorganizować naszego własnego przemysłu, ani tak podnieść kultury technicznej kraju, aby nie zależeć od innych, chociażby najbardziej zaprzyjaźnionych narodów i ich kapitału. Musimy ze skrucłą żalować, że dotychczas nie potrafiliśmy rozwinąć i wykorzystać wszystkich bogactw kraju i gospodarczych zdolności narodu, posługując się zamiast tego, zbyt często, nie tylko drogim, lecz rujnującym środkiem, jakim jest zwykle każda pożyczka. Stąd słowo „pożyczka“ jest najczęściej niepopularnym słowem, szczególnie w naszych wioskach, gdyż łączy się zwykle z pojęciem

WYSOKIEGO OPROCENTOWANIA, NIETYRACIALNOŚCI I SEKWESTRATORA.

Ideał pożyczki zbyt długo u nas panuje. Na całym świecie odbywają się wielkie przemiany gospodarcze. Przed nami, jak na ekranie przesuwają się wszystkie różnego rodzaju roz-

wiązania problemów gospodarczych. Aczkolwiek czynią to w sposób odmienny, wspólną ich cechą jest

ZERWANIE Z FINANSJERĄ MIĘDZYNARODOWĄ,

usamodzielnienie własnej gospodarki i podniesienie dobrobytu szerokich warstw ludności. Niestety, nasza myśl ekonomiczna nie zdobyła się dotychczas na śmiałe i oryginalne pomysły. Zamiast bowiem szukać rozwiązania w wielkim programie gospodarczym, opartym na majątku narodowym,

idziemy drogą utartych szablonów, która się zwykle kończy na obcej pożyczce.

OBCE KAPITAŁY MAJĄ U NAS JAK NAJGORSZĄ OPINIĘ.

Przeważnie nie przyszły do nas, aby wspólnie pracować i podnieść dobrobyt kraju, dzieląc jego dołę i niedołę, lecz przyszły na to, ażeby

WYCIĄGNĄĆ JAK NAJWIĘKSZE ZYSKI,

bez żadnego względu, jak się to odbije na gospodarce i zarobkowego dłużnika. Błędki bezwzględny egoizmowi tych

(Dokończenie na stronie nast.)

Serdeczne uczucia dla Francji

(Dokończenie).

kapitałów przeżywa nędzę rolnictwo, często bezczynnie stoją nasze fabryki, panuje bezrobocie, a za pożyczone pieniądze musimy kupować za granicą sprzęt bojowy. Nie jest winą tylko obcych kapitałów. Sprzyja temu niski poziom naszej myśli gospodarczej. Mamy nadzieję, że ten okres jest już poza nami.

Koło rolników w sejmie, — zakończył mówca — głosować będzie jednomyślnie za przedłożeniem rządowym o zaciągnięciu pożyczki. Jednocześnie będziemy wdzięczni ministrowi skarbu, jeżeli nas zapewni, że ani jedna złotówka nie będzie użyta na inne — oprócz obrony — cele i że ta pożyczka nie opóźni

REFORMY SYSTEMU PIENIĘŻNEGO W POLSCE.

Układy dwustronne — najlepszym zabezpieczeniem

Jako ostatni przemawiał wicemarszałek Miedziński, analizując w historycznej perspektywie głębokie stosunki przyjaźni polsko-francuskiej i trwałość sojuszu.

Nawiązując do przemówienia m. Beka, pos. Miedziński podkreślił, że zostały się i wytrzymają próbę życia bezpośrednio sąsiedzkie porozumienia pokojowe — a te przecież jak prosty rozsądek wskazuje — leżą u podstawy wszelkiej organizacji pokoju. Ostały się

też układy dwustronne, mające charakter, że tak powiem — ubezpieczenia bezpieczeństwa wzajemnego narodów. Ostały się, bo są to instrumenty proste — i głównie dlatego na zmianę fluktuacji bardziej odporne — niż jakiegokolwiek złożone koncepcje.

Kończąc, pos. Miedziński oświadczył:

„Z mocy przysługującego nam prawa akceptujemy w tej chwili układ niepospolitej wagi. Pozwolę sobie sądzić, że wyrażę przekonanie wysokie

izby, gdy nazwę go układem dla interesów Rzeczypospolitej pożytecznym, dla sere naszych miłym“ (oklaski).

Po przemówieniu wicemarsz. Miedzińskiego, marszałek oświadcza:

„Rozprawa wyczerpana. Przy stępujemy do głosowania. Kto jest za projektem ustawy w całości — zechce powstać (wstała cała izba). Stoi większość. Projekt ustawy został w drugim czytaniu przyjęty (oklaski). Przystępujemy do trzeciego czytania. Kto jest za przyje-



Nos przy sobie Togal!

Wrazie przeziębienia, gorączki, tamania w kościach odda Ci dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrze. Togal usmierza bóle i przynosi ulgę w tych cierpieniach.

ciem ustawy w trzecim czytaniu — zechce powstać. Stoją wszyscy. Stwierdzam, że pro-

jekt ustawy został przez sejm jednomyślnie uchwalony“ (huczne oklaski).

— Wysoki sejmie — oświadcza dalej marszałek Car, — w tej samej sprawie, przed kilkoma dniami, zapadła również jedno myślna uchwała w izbie francuskiej.

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek zakomunikował, że przyjął do łaski marszałkowskiej interpelację p. Szczepańskiego w sprawie osadzenia w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza i Albina Orgalińskiego.

Na tym posiedzenie zakończone.

Hold miasta Morges

MORGES, 5.1. (PAT) — Rada miejska miasta Morges (Szwajcaria) na ostatnim posiedzeniu uchwaliła nazwać jedną z głównych alei spacerowych imieniem Paderewskiego, a główną arterią w parku Niepodległości — imieniem Henryka Opieńskiego. Nazwanie imieniem dwóch znanych kompozytorów i muzyków polskich alei jest — jak głosi uzasadnienie wniosku — hołdem miasta Morges dla Paderewskiego, jako honorowego obywatela Morges i Opieńskiego, jako „miego gościa miasta — muzyka i kompozytora“.

Znowu „promienie śmierci“

Reporter gazety „Vreme“ z Sarajewa donosi, że tamtejszy inżynier Rajko Siliak wynalazł „promienie śmierci“. Reporter własnoręcznie ułożył stertę słomy, na którą Siliak skierował swój aparat i po kilku sekundach buchnął płomień. Mamy tu rzekomo do czynienia z przenoszeniem na odległość energii elektrycznej. Jest to problem, na którym najwybitniejsi fizycy poląmali sobie zęby. Siliak zamierza zbudować duży model swego aparatu, po czym urządzi pokaz publiczny, na którym na żądanie zapali wszelki palny przedmiot na odległość.

Jakie niepokoje są pożądane

według panów Budzyńskich, Szczepańskich i im podobnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm uchylił do łaski marszałkowskiej interpelację, złożoną przez posła Włodzimierza Szczepańskiego do premiera i ministra spraw wewnętrznych w sprawie wysłania do Berezy Mariana Jursza i Albina Orgalińskiego, członków zarządu Stronnictwa Narodowego w Czyżewie.

Należy zaznaczyć, że pos. Włodzimierz Szczepański należy obecnie do grupy t. zw. „Jutra Pracy“, znajdującej się pod wyraźnym

wplywem O. N. R. Do tej samej grupy należą pos. Budzyński i Hloppe.

Kiedyś cała ta grupa tworzyła grupę robotniczą BBWR.

W interwencji powiedziane jest, że aczkolwiek niepokoje są niepożądane z punktu widzenia porządku publicznego, to jednak stwierdzić należy, że niepokoje, jakie miały miejsce w powiecie Wysoko Mazowieckim, a przez które wyżej wymienieni zostali wywiezieni do Berezy, powstały wskutek nędzy ludności polskiej i faktu prawie całkowitego oparowania przez lud-

ność żydowską życia gospodarczego wyżej wymienionego powiatu. Należy przy tym stwierdzić, że członkowie Stronnictwa Narodowego są Polakami, którzy w decydującej chwili staną w szeregach obrońców ojczyzny.

Interpelant zapytuje przeto p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, czy jest mu wiadomy powyższy stan rzeczy, oraz co zamierza uczynić aby wysłanie do miejsca odosobnienia nie miało zastosowania wobec osób nieposzlakowanych w swej wierności dla narodu i państwa polskiego.

Zajścia w Czyżewie

15 osób ciężko rannych. — 2 osoby w stanie beznadziejnym przywieziono do Warszawy

WARSZAWA, 5.1. — ŻAT-iczna donosi:

W dniu wczorajszym miasteczko Czyżew stało się terenem zajść antyżydowskich. Od samego rana przed sklepami żydowskimi ustawili się posterunki członków Stronnictwa Narodowego, które nie wpuszczaly nikogo do sklepów, prowokując ich właścicieli. Zajścia wybuchły koło południa. Silnie skonsygowany oddział policji położył kres biciu żydów przez bojówkarzy endekich.

W wyniku zajść ciężkie rany odniosło piętnastu sklepikarzy żydowskich. Dwóch z nich, 36-letniego Zeliga Jelenia i 58-letniego Izraela Barana przewieziono do Warszawy w stanie b. groźnym.

Jeleni na pękniętą czaszkę w kilku miejscach naskutek uderzenia orczykiem, czy też łomem. Stan jego jest beznadziejny. Co się tyczy

Barana to lekarze również nie rokują wogóle nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Dodać należy, że w Czyżewie były już kilka dni temu podobne, lecz w mniejszych rozmiarach, zajścia, naskutek których wysłano do

Berezy dwóch przywódców Stronnictwa Narodowego.

Ich właśnie dotyczyła interpelacja posła Szczepańskiego, złożona wczoraj do łaski marszałkowskiej, którą wyżej zamieszczamy.

Samoloty na raty

W Anglii można będzie wkrótce nabyć samolot na tych samych warunkach co auto, t. j. na raty. Przy nabyciu maszyny wpłaca nabywca jedną czwartą należności, pozostałe zaś trzy czwarte w 12, 15, 18 lub 24 ratach miesięcznych. Firma londyńska, która zainicjowała ten system sprzedaży, twierdzi, iż klienci jej zapłacą przy kupnie maszyny średniej wielkości 70 funtów tytułem zaliczki, resztę

zaś w ratach plus 7 i pół proc. Dotychczas sprzedaży aeroplanów na raty sprzeciwiały się tylko względy na asekurację; obecnie warunki są takie, iż w polisie asekuracyjnej figuruje firma sprzedawcy jako właściciel prawny samolotu aż do terminu uregulowania ostatniej raty. Jeśli więc maszyna ulegnie jakiemuś wypadkowi, firma w każdym razie otrzyma odszkodowanie. — Przemysłowcy angielscy obiecują sobie dużo po nowym systemie sprzedaży ratalnej, który, jak sądzą, wpłynie pomyślnie na ożywienie handlu samolotami dla celów komunikacji prywatnej.

Triumf Polskich Chemików

Niezastąpiony środek do prania przedmiotów bawełnianych, wełnianych, jedwabnych



!!!Spróbujcie raz uprać!!!
Mała paczka 40 gr. Wszędzie do
Duża paczka 75 gr. nabycia.

Sprawa blokady uniwersytetu

będzie poruszona na terenie parlamentarnym

4 studentów, znajdujących się w areszcie, wniosło podania o ponowne wpisanie ich na uniwersytet J. P.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ekspozycja ministra wyznań religijnych i oświecenia w czasie rozpatrywania preliminarza budżetowego na komisji sejmowej wygłoszone ma być w dniu 19 stycznia. Oczekiwać należy w toku dyskusji nad budżetem min. oświecenia szerszego poruszenia ostatnich wydarzeń na wyższych uczelniach, które spowodowały nienotowaną jeszcze przerwę w zajęciach.

*

Dużą sensacją w kołach studentekich wywołał fakt wniesienia wczoraj podania o ponowne wpisanie na uniwersytet Józefa

Piłsudskiego przez czterech studentów, znajdujących się w areszcie centralnym. Za pośrednictwem swych kolegów przekazali oni deklarację do sekretariatu uczelni.

Zawieszenie studentów, oskarżonych o udział w zajściach listopadowych, obejmuje poza 300 słuchaczami uniwersytetu J.

Piłsudskiego także słuchaczy innych uczelni stolicy: na politechnice zawieszono 18 osób, przeważnie z pierwszego kursu, w Sz. G. H. 3 osoby i w Sz. G. G. W. 6 osób. Jutro, w czwartek, rozpocznie się na politechnice warszawskiej postępowanie dyscyplinarne przeciwko uczestnikom blokady.

Grand-Kino
3-ci tydzień rekordowego POWODZENIA!
Pocz. seansów o g. 12.
Ceny na PORANKI od **80 gr.**
Ulgi ważne!

I. polski film zakrojony na miarę światowych arcydzieł
Barbara
RADZIWIŁŁÓWNA
Najlepsza kreacja **Jadwigi Smosarskiej**

Kemal -- opiekun małżeństwa

Kemal Ataturk jest osobiście odpowiedzialny za to, iż piękna Refija, która w roku ubiegłym została wybrana na „Miss Turcji“, nie zjawiła się na konkurs piękności światowy do Tunisu i wysłała zamiast za swego adoratora Selima. Selim, który ze zrozumiałych względów nie chciał pozwolić swej narzeczonej na wyjazd do Tunisu, a nie widział żadnego sposobu, aby przeprowadzić swą wolę, zwrócił się pi-

semnie do Kemala Ataturka z prośbą o interwencję. Wbrew oczekiwaniom, prezydent zareagował na tę prośbę. Kazał swemu adiutantowi sprowadzić do siebie samochodem naprzód Refiję, po tym Selima, wygłosił do nich przemówienie na temat małżeństwa, zakazał Refiji opuszczenia kraju i polecił im wziąć ślub w ciągu 24 godzin. Młodzi oczywiście usłuchali i doznali za przeczytania, że Kemal Ataturk osobiście był ich świadkiem ślubnym.

Bezrobotny i najbiedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Ciągnięcie 3-proc. premii pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj odbyło się losowanie 3-proc. prem. pożyczki inwestycyjnej tej emisji.

Wylosowano następujące główne wygrane:

(Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga nr. obligacji).

Zł. 200.000 — 2531 — 44

Zł. 50.000 — 4219 — 24.

Zł. 25.000 — 10400 — 16.

Po 10.000 — 1442—8, 3357—28, 4135—9, 6557—8, 15829—11.

Po zł. 5.000 — 293—16, 951—32, 3745—34, 6085—20, 9815—44, 13021—46, 14098—33, 14192—2, 14132—15, 17333—29, 19504—17, 21230—15.

ABD EL KRIM WRACA!

Wielka gra polityczna o przyszłość hiszpańskiej Afryki

Nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, że rząd francuski uczynił zadość życzeniu komisji kolonialnej izby deputowanych, wedle którego Abd el Krimowi wolno będzie opuścić miejsce swego wygnania i powrócić do Francji. Nazywa się to prawdą, że Abd el Krim na prawo przebywania jedynie we Francji i to możliwe w pobliżu Paryża, ale można z pełnym uzasadnieniem wątpić, czy to ograniczenie będzie utrzymane, gdyby wódz kabyłów z Biffa opuścił wyspę Reunion, bowiem za kulisami tego całego aktu jest więcej polityki, niż się to w obecnej chwili wydawało.

Czytelnicy przypominają sobie niewątpliwie, że w pierwszych tygodniach wojny domowej w Hiszpanii rozpowszechniła się nagle alarmująca pogłoska, iż Abd el Krim opuścił w tajemnicy wyspę Reunion i uda się prawdopodobnie do hiszpańskiego Marokka, aby wykorzystać panujące zamieszki dla zorganizowania nowego powstania przeciwko obecnemu panowaniu. Wiadomość ta była fałszywa, ale tkwiło w niej ziarno prawdy, mianowicie kombinacji politycznej, która miała ręce i nogi. Zaraz się przekonamy dlaczego.

Od kilku dni dyskusja na te-

mat przyszłości hiszpańskiego Marokka wypłynęła znowu na pierwszy plan, zarówno w Anglii, jak i we Francji. Co się stanie z tym terytorium kolonialnym, gdy wojna domowa w Hiszpanii skończy się wreszcie, bowiem pewnego dnia musi się ona skończyć, choćby nawet trwała bardzo długo. Jeśli zwycięży rząd Caballero, lub jakiś inny rząd lewicy hiszpańskiej, jest prawie całkowicie pewne, że nowa Hiszpania zupełnie nie będzie się interesowała swymi posiadłościami kolonialnymi, szczególnie Marokkiem. Marokko hiszpańskie — to gorący teren. Tuziemcy nienawidzą hisz-

panów, choć chęć oporu została złamana jeszcze szeregiem lat po klęsce Abd el Krima przed 10 laty. — Jeśli jednak zwycięży Franco, to Marokko mogłoby się łatwo stać niebezpieczną kosić niezgody między różnymi państwami europejskimi; niebezpieczną szczególnie dla francuskich posiadłości kolonialnych w Afryce północnej, a mia nowicie dla francuskiego Marokka i Algieru. Jest publiczną tajemnicą, że od szeregu miesięcy bardzo poważna ilość tajnych agentów europejskich pracuje w Tangerze, Tetuanie i innych miastach hiszpańskiego Marokka, nawiązując energicznie kontakt z przywódcami tuziemców. Działalność ich była częściowo tak pozytywna, że jak sobie przypominamy, władze francuskiego Marokka na pewien czas były zmuszone zamknąć granicę Marokka hiszpańskiego. Teren jest niebezpieczny, bodaj jeszcze niebezpieczniejszy, niż w 1911 roku, gdy z powodu Tangeru omal nie do szło do wojny światowej.

A więc kwestia, jak będzie w przyszłości wyglądało hiszpańskie Marokko, ma bardzo dorośle znaczenie dla szeregu mocarstw europejskich. Prawie każde z tych mocarstw europejskich dąży do innego rozstrzygnięcia tego zagadnienia. Nawet Anglia dyskutuje w tej chwili poważnie o możliwości zamienienia Gibraltaru na Ceutę, a więc przeniesienia się do Afryki północnej, ponieważ z tego strategicznie tak ważnego punktu lepiej można panować nad wjazdem do morza Śródziemnego, niż z Gibraltaru. Dla Francji przyszłość hiszpańskiego Marokka ma wprost życiowe znaczenie, a przynajmniej dla tej afrykańskiej posiadłości kolonialnych. Jeśli zwycięży w Hiszpanii rząd Caballero i uczyni z kolonii marokańskiej znowu samodzielny kraj, rządzący przez miejscowych książąt, to wówczas Abd el Krim, znajdujący się dziś w rozkwicie sił pięćdziesięciu lat, odegrałby nie małą rolę.

Jego klęska nie zaszkodziła mu moralnie. Aczkolwiek już od 10 lat nie był w ojczyźnie, uchodzi w dalszym ciągu za bohatera narodowego i jest wzorem dla wszystkich marokańskich wódzów plemion, odczuwających władzę hiszpańskiego ucisku.

Francja zawsze traktowała Abd el Krima bardzo mądrze i dalekowzrocznie. Jego wygnanie nie było ciężkie, wręcz przeciwnie stale okazywano mu wielki szacunek, a rezultat tej polityki jest taki, że wódz riflenów doskonale dziś rozróżnia pomiędzy kolonialnym reżymem francuskim i hiszpańskim w Afryce północnej.

Jeśli się go obecnie sprowadza z wygnania, jest to nietylko akt łaski, ile polityczne posunięcie w wielkiej grze mocarstw europejskich w ramach konfliktu hiszpańskiego, który przecież dotyczy nietylko półwyspu Iberyjskiego, lecz już od dawna przerzucił się na kontynent afrykański. — Oczywiście przyszłość Madrytu czy Barcelony jest bardzo ważna, ale nie mniej ważna jest przyszłość Tangeru, Ceuty czy Tetuanu. — Abd el Krim ante portas — to mogłoby się stać hasłem bojowym, albo przynajmniej hasłem propagandowym, którego skutki okazały się dopiero po latach

J. D.

Ks. Kentu przybył do Hagi

Ostatnie przygotowania do zaślubin ks. Julianny

HAGA, 5.1. (PAT) — Wiadomość jakoby żaden z dyplomatów zagranicznych nie miał być oficjalnie za proszony na uroczystość zaślubin księżniczki Julianny — celem uniknięcia ewentualnych trudności ze strony Niemiec, — jest całkowicie bezpodstawna.

Wszyscy dyplomaci akredytowani w Hadze, to znaczy wszyscy szefowie misji, otrzymali zaproszenia za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, które mają załym charakter urzędowy.

Na ślubie więc obecni będą wszyscy ci dyplomaci i wszyscy członkowie stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, którzy otrzymali podobne zaproszenia. Incydenty, jakie zaszły między Hagą a Berlinem nie mają charakteru tak poważnego jaki usiłują im nadać zagranicą.

Incydenty te dawały i dają nadal pole do demarche dyplomatycznych, lecz ze strony holenderskiej spodziewają się, że wszystkie nieporozumienia będą niebawem usunięte.

W niektórych kołach dziwią się wielkiej drażliwości niemieckiej gdyż w nocy zamłarach nie leżało obrażanie Rzeszy, przeciwnie,

intencje wobec niej były jaknajlepsze. Choćby incydentom tym nie przypisują większego znaczenia, lecz niektóre koła stwierdzają pewną dysproporcję między tymi incydentami a ich przyczynami i zapytują, do czego dążą Niemcy.

Większość zaproszonych na uroczystości ślubne przybyła już do Hagi. W dniu dzisiejszym przybył książę Kentu, który jednak weźmie udział w uroczystościach jedynie jako krewny księcia Bernarda, a nie jako reprezentant króla angielskiego.

W mieście panuje niezwykle oży-

wienie. Olbrzymie tłumy przybyły z prowincji wyległy na ulice miasta, podziwiając wspaniałe dekoracje i iluminacje. Na nieszczęście od

soboty pada nieprzerwanie drobny deszcz, który do pewnego stopnia, może się przyczynić do przyćmienia świetności zaślubin królewskich.

Arabowie zaniechali

bojkotu komisji królewskiej

LONDYN, 5.1. (Tel. wł.) — Od chwili przybycia komisji królewskiej do Palestyny, arabowie bojkotowali ją. Obecnie, po przybyciu palestyńsko-arabskiej delegacji z Iraku, arabowie, stosując się do

życzenia władców niepodległych krajów arabskich, zaniechali bojkotu komisji królewskiej i przedstawiciel rady naczelnej zjawił się przed komisją w czwartek.

Reprezentacyjne kino

RIALTO

Najdowcipniejsza i najmelodyjniejsza POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA wg. Wincentego Rapackiego

DZIS
WESOLA
PREMIERA!



Humor!
Taniec!
Piosenka!

W rolach głównych: **Jadzia Andrzejewska**
Lia Wysocka, Mira Kamińska
Franciszek Brodniewicz, Antoni Fertner, Stanisław Selański

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI
Ceny od

85 gr.

Reakcja giełdy na pakt włosko-angielski

RZYM, 5.1. (PAT) — Giełda rzymska żywo zareagowała na wiadomość o zawarciu włosko-angielskiego porozumienia, ujawniając wybitną zwyżkę wielu papierów przemysłowych. Mimo zamknięcia giełdy w sobotę i niedzielę w obrótach pozagiełdowych poszczególne papiery podniosły się o 15 — 25 punktów. Najbardziej zwyżkowały papiery towarzystw, zainteresowanych w eksploatacji bogactw mineralnych oraz w budowie dróg i domów w Abisynii.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Frary Zawodowej, wśród Kobiet Żyd.

Wólcząska 21, tel. 157-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja
7. Manicure.

sekretariat czynny w g. od 9—13
15—19.

Jak się ogłusza zwierzęta

Reportaż „Głosu Porannego” z rzeźni przy ulicy Inżynierskiej

Jakie zmiany wprowadziła nowa ustawa o uboju

Ustawa o uboju zwierząt gospodarskich, której projekt wywołał burzliwą dyskusję na forum parlamentu i liczne polemiki prasowe, weszła w życie. Obowiązuje od Nowego Roku i, oczywiście,

jak każda inowacja, jest tematem ogólnego zainteresowania

Sam proces uboju zwierząt obojętnie rytualny, czy mechaniczny, był, jest i będzie przykry. Bo chociaż wieki utrwaliły tradycję jedzenia mięsa zwierząt gospodarskich, trudno nie wstrząsnąć się na widok krwawiącego zwierzęcia...

Ustawa o uboju spowodowała wprowadzenie do rzeźni miejskich nieznanych dotąd Łodzi aparatów. Elektryczność zastąpiła częściowo pracę rąk ludzkich, odmienny system wymagał nawet częściowej przebudowy hal rzeźnych.

Korzystając z uprzejmości na czelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowskiego i naczelnego lekarza rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej, dr. Wróblewskiego, mieliśmy wczoraj okazję zwiedzić rzeźnię i jej najnowsze urządzenia.

Wstęp do hal, gdzie bije się zwierzęta i trzode chlewną nie dla wszystkich jest dostępny.

Przed bramą gromadzą się grupki ludzi. Ciekawi? Nie, to robotnicy, którzy na skutek wprowadzenia w życie ustawy, utracili pracę. Z przyzwyczajenia, czy w nadziei otrzymania zajęcia, przychodzą tu jeszcze. Rosłe chłopcy. Każdy ma długi nóż u boku, każdy fachowo spogląda na prowadzone zwierzęta.

Przed bramą funkcjonariusze miejscy sprawdzają dokumenty zdrowia zwierząt.

Bez oficjalnego papierka ani jedna sztuka bydła nie może pójść na rzeź.

Wchodzimy do pierwszej z brzozy hali. Tu bije się trzoda chlewną. Mdlący odór surowego mięsa. Wydaje się, że człowiek długo tu nie wytrzyma. Kwik zwierząt, głosy ludzi i hałas przesuwanymi dźwigami. Atmosfera nie do zniesienia. Na kafelowej podłodze krew zmieszana z błotem.

Zanim dotrze się do przegród, gdzie odbywa się ogłuszanie trzody chlewną, trzeba przejść między szpalami, utworzonymi przez poświęcone sztuki mięsa. Wiszą na hakach, jak w wielkiej jatce. Obnażone wnętrza po czątkowo drażnią, potem oko przyzwyczaja się.

Im bliżej przegród, wzmaga się rozpaczliwy kwik trzody. Zwierzęta, czując zapach krwi i instynktem odgadując bliską śmierć, nie łatwo dają się wyprowadzić pod nóż. Dwóch rosłych chłopów musi zużyć cały zapas sił, aby wypchnąć trzode.

W przegródzie czeka dwóch ludzi. Jeden trzyma przyrząd przypominający wielkie obcegi drugi ma w ręku przewodnik elektryczny z wtyczką.

Ogłuszanie przy pomocy elektryczności!

Wielki, ważący blisko 300 kg. wieprzak miota się bezsilnie w przegródzie. W pewnej chwili człowiek z obcęgami doświadcza go niby wierzchowca. Otwiera szeroko obcegi i chwytają nim wlepza w okolicy uszu. W tym samym momencie drugi włącza prąd. Sekunda, dwie, trzy! Olbrzymie cielsko wieprza zwała się na bok. Tylko kończyny drgają nerwowo.

Zwierzę jest ogłuszone.

Inny robotnik wprawnym ruchem wbija w gardziel wieprza nóż aż po rękojeść. Ciemna krew ścieka strumieniem do ryńki. W mgnięniu oka jest pełna. Zmieniają ją i aby wykrwawienie było kompletne, robotnik naciska boki zwierzęcia. Kończyny drgają jeszcze konwulsyjnie...

Wykrwawienie skończono.

Przy pomocy dźwigu, posuwającego się na szynach, umieszczonych pod stropem hali cielsko zabitego zwierzęcia do staje się do kadzi z wrzącą wodą.

Woda różowienie od krwi.

Kąpiel skończona.

Dźwig znowu unosi ciężar do góry i opuszcza u stóp robotników zajętych ewakuowaniem. Kilkanaście wprawnych rąk szybko kończy powinność i po kilku minutach szpaler mięsa powiększa się o jedną sztukę.

Otrzymujemy wyjaśnienia.

Dawniej ogłuszano wieprze, bijąc je olbrzymimi pałkami po łbach.

Uderzenie nie zawsze wystarczało. Najsilniejsze nie mogło zbić z nóg kilkaset-kilowego zwierzęcia. Trzeba było powtórzyć uderzenia, nierzadko czaska wieprzaka musiała być skruszona. Czynności tej towarzyszył rozpaczliwy kwik, podejmowany przez zwierzęta, oczekujące rzezi, co w sumie stwarzało wstrząsającą kafeonę.

Teraz, zamiast pałki, są owe obcegi. Bardzo prosty aparat elektryczny, obsługiwany prądem o napięciu zaledwie 70 wolt. Ramiona obcęgów uzbrojone są w dobre przewodniki elektryczne, rączka jest oczywiście izolowana.

Na podstawie doświadczeń naukowych stwierdzono, że 70 wolt wystarczy, aby ogłuszyć największego wieprza.

Wyższe napięcie mogłoby spowodować zżeglenie.

Ogłuszenie następuje natychmiast, wykrwawia się nieprzytomne już zwierzę, oszczędzając mu świadomości agonii. Gdyby wykrwawienia nie dokonać, to po kilkunastu minutach zwierzę ocknęłoby się do życia.

Ponieważ rzeźnia przy ul. In-

żynierskiej nie posiada jeszcze dostatecznej ilości aparatów, a popyt na wieprzowinę jest znaczny, zachodzi potrzeba częściowego uboju starym sposobem, przy pomocy pałek.

Wstrząsający kwik zwierząt, który rozlega się w sąsiedztwie, dochodzi właśnie stamtąd. Aparaty elektryczne działają dotąd bez zarzutu, a posługiwania się nimi, jak stwierdzają robotnicy, jest bardzo łatwe.

Z hali trzody chlewną, przechodzimy z koleją do hali, gdzie bije się bydło rogate. Tu królkuje wszechwładnie równie nowy aparat t. zw. „pistolet Schermera”.

Konstrukcja tego przyrządu ubojowego jest bardzo prosta, a jak nazwa wskazuje, przypomina konstrukcję pistoletu.

Półmetrowa mniej więcej rurka, zaopatrzona z jednej strony

w ostrą, długą iglicę, z drugiej — w komorę, gdzie ładuje się nabój. Za opuszczeniem spustu, nabój wybucha wytwarzając gaz o pewnej prężności, który

wypycha nazewnątrz aparatu iglicę

i uchodzi razem z nią. W tej samej chwili zwykła sprężyna odciąga iglicę, która wraca do loży. Nabój ma różną moc, w zależności od wagi zwierzęcia.



Piekarze chcą podwyższyć cenę chleba w Łodzi

W swoim czasie donosiliśmy, że władze administracyjne, zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od władz centralnych, przystąpiły w naszym mieście do wielofazowej akcji, zmierzającej do wstrzymania nieuzasadnionej zwyczajnie cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz wszelkiej spekulacji żywnościowej.

M. in. w związku z tą akcją obniżona została przez referat apro wizacyjny starostwa grodzkiego cena chleba. Nowoustalony cennik na pieczywo ustalił cenę 1 kg. chleba żytniego na 30 groszy, zaś cenę dwukilowego bochenka na 70 gr.

Od decyzji tej niezadowoleni piekarze odwołali się do ministerstwa spraw wewnętrznych, wskazując na to, że tego rodzaju kalkulacja narządza im na duże straty.

Jak nas informują, decyzja władz centralnych w tej sprawie zapadnie

Pożar w mieszkaniu

Wezorem o godz. 1 po południu wybuchł pożar w domu Sz. Tenenbauma przy ul. Berka Joselewicza 3.

Od rozpalonego pieca zapaliło się urządzenie mieszkania lokatora tego domu, Eichentala. Ogień natrafiający na łatwopalny materiał szybko się rozszerzał. Przybyły na miejsce oddział bałucki straży zdolał ogień umiejscowić. Straty niemałe.

Mieliśmy okazję sprawdzić działanie „pistoletu Schermera”.

Do wnętrza obszernej komory wprowadzono krowę średniej wielkości, niezłe utuczona.

Zwierzę umocowano przy słupku,

oczy zakryto specjalną zasłoną, po czym podszedł robotnik obsługujący aparat i przytknął pistolet zwierzęciu do łba. Naciśniętą spust, usłyszeliśmy słumiony huk i

w mgnięniu oka krowa zwała się

na betonową podłogę. Poszło jeszcze szybciej bodaj, niż z trzodą chlewną...

Dalsze czynności niczym się nie różniły. Błysk noża, obficie buchająca krew i dźwięk, który uniósł cielsko zwierzęcia ponad przegrodę do sąsiedniej hali, gdzie dokonywane są zwykle czynności ewakuowania.

Rzeźnia na ul. Inżynierskiej posiada dwa „aparaty Schermera” i osiem podobnych pistoletów krajowej produkcji, t. zw. „Radical”, pochodzących z fabryki w Krośnie. Poza małymi defektami, które wydarzyły się pierwszego dnia, aparaty działają bez zarzutu.

Ogłuszanie odbywa się znacznie szybciej, niż dawniej.

Jak informuje nas robotnik obsługujący „pistolet Schermera”, onegdaj, potężny, ponad czterysta kilowy byk został ogłuszony natychmiast przy pomocy ładunku średniej mocy.

Kierownictwo rzeźni z zarządcą sądowym adw. Kulamowiczem na czele dokonywuje jeszcze różnych przeróbek technicznych, które mają zmechanizować ubój i przystosować istniejące urządzenia do wymagań podyktowanych nową ustawą.

Jo.

Olejek Szampon
Fote
daje włosom piękny połysk,
usuwają łupież. Włosy zniszczone przez
różne niewłaściwe płyny uzdrawia.

flakon
zł. 1.40

S. STĘPNIEWICZ
POZNAŃ

Telefon w każdym mieszkaniu

Jak się dowiadujemy, przy budowie nowych domów w naszym mieście, Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna wprowadziła system doprowadzania kabli do wszystkich mieszkań. Jest to przeważnie wykonywane na prośbę właścicieli nieruchomości. W takich domach, posiadających już połączenie z centralą, założenie aparatu nie napotyka na żadne przeszkody i odbywa się w ciągu paru dni.

Harce wariata na ulicy Piotrkowskiej

W godzinach wieczornych na ul. Piotrkowskiej pojawił się umysłowo chory, 56-letni Robert Wagner (Rysia 4, Chojny).

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia Wagner począł się rzucać na przechodniów oraz usiłował powybijać szyby w oknach wystawowych.

Z trudnością zdołano go obezwładnić i odwieźć do lokalu VII komisariatu policji, dokąd wezwano pogotowie.

Lekarz przewiózł Wagnera do szpitala zapasowego, skąd skierowano go do zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówku.

Dziecko połknęło 2 pięciogroszówki

2 i półroczny synek państwa Zysman (Narutowicza 29), pozostawiony wczoraj bez opieki połknął otrzymane od rodziców do zabawy dwie pięciogroszówki.

Do duszącego się chłopczyka wezwano pogotowie, którego lekarz przewiózł nieszczęśliwe dziecko do szpitala Anny Marji w stanie ciężkim.

NAJLEPSZA ZABAWA TYLKO W „TABARINIE”

Każdy z łodzian wie już o tym doskonale, że najlepsze i najweselsze spędzenie wieczoru to zabawa w „Tabarinie”.

Znakomity program złożony z czołowych sił zagranicznych i krajowych z dwoma czarnymi gwiazdami, fenomenalnymi tancerzami Mack i Twins na czele, świetny zespół muzyczny „King - Jazz” zniechęcający do tańca, według najnowocześniejszych wzorów urządzona sala, zaciszny bar Arizona itp. wszystko składa się na miłe spędzenie wieczoru. Kto nie ma wieczorem czasu na obejrzenie tego znakomitego programu, może uczynić to codziennie od 5 do 8 pop. na podwieczorku tanecznym. W każdym razie nikt nie powinien przepuścić okazji i pamiętać o tym, że najlepsza zabawa jest w „Tabarinie”.

W triumfalnym pochodzie

poprzez stolice świata przybywa wkrótce do nas najnowsze arcydzieło genialnego

RENE CLAIR'a

twórcy filmów: „Pod dachami Paryża”, „Miłość” i „Niech żyje wolność” pod tyt.

Upiór na sprzedaż

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych! — Gigantyczne arcydzieło filmowe

„Anthony Adverse” — Eklubna wytwórnia Warner Bros First National

„ANTHONY ADVERSE”

Bohaterski epos miłości i poświęcenia. Na czele olbrzymiego zespołu: Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise. — Reżyserował: Mervyn Le Roy

Ceny miejsc na wszystkich seanse od 54 gr.

Początek w dni powszednie o g. 3.30 sob., niedz. i święta

o godz. 11.30

wyświetla najprzedniejsze filmy!

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska 8
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETAL!

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyzuruje następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 8); A. Charemy (Pomorska 12); Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); Zajączkiewicza i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Łpsteina M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przędzalniana 75)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie do latkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z kędzkiego starostwa grodzkiego.

WYŁOŻENIE SPISU POBOROWYCH. — W okresie do 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 165, wyłożony został do przeglądu zainteresowanych rejestr poborowych 1916 rocznika. Zainteresowani poborowi winni zgłosić się w godzinach urzędowych i sprawdzić czy nie zostali pominięci względnie nieprawidłowo zapisani i wnieść poprawki lub dodatkowy zapis.

Zebrań fryzjerów

Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich Z. Z. Z. oddział w Łodzi zwołuje na dzień 11 stycznia (poniedziałek) 1937 roku o godzinie 20 w pierwszym terminie, a o godz. 20 min. 30 w drugim terminie, nadzwyczajne walne zebranie poświęcone wyborom Zarządu Związku.

Zebranie odbędzie się w lokalu związku przy ul. Kilińskiego Nr. 105. Obecność członków jak i sympatyków obowiązkowa. Zawiadomienia imienne rozsyłane nie będą.

ST. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW urzęduje w piątek, dnia 8 stycznia 1937 roku o godz. 20.15 w sali odczytowej stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej 33 odczyt dr. inż. Janusza Lecha Jakubowskiego z politechniki warszawskiej n. t. „Aktualne zagadnienia techniki wysokich napięć” (Wrażenia z zagranicznej podróży naukowej). Wstęp wolny dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

„Front Czerwony” nie był finansowany przez prezesa zarządu „Widzewskiej Manufaktury”, Oskara Kona

Redaktor „Wieczoru Warszawskiego” skazany na 3 miesiące więzienia za zniesławienie

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł redaktor odpowiedzialny „Wieczoru Warszawskiego” pod zarzutem zniesławienia prezesa rady nadzorczej „Widzewskiej Manufaktury” p. Oskara Kona.

Sprawę rozpatrywał sędzia Wiśniewski, w imieniu oskarżyciela występował adw. Wachtel, bronił oskarżonego adw. Rosman.

Sprawą tą w swoim czasie była już na wokandzie sądowej, na wniosek jednak obrońcy została wówczas odroczone. Adw. Rosman motywował wniosek swój koniecznością powołania jeszcze kilku świadków, którzy mieli ustalić, iż zarzuty zawarte w artykule „Wieczoru Warszawskiego” odpowiadają prawdzie.

I w dniu wczorajszym CZEŚĆ ŚWIADKÓW NIE STAWIŁA SIĘ.

Nie przyszedł dyr. Wedziagolski, sen. Algajer, nie zjawili się też trzech świadków powołanych przez obronę. Jak się okazało,

nie można im było doręczyć wezwań,

ponieważ pod wskazanym przez obronę adresem (Piotrkowska 91, mieści się tam również lokal „Oredownika”) nie byli ani mel-dowani, ani znani. Obrona chciała i tym razem moment ten wykorzystać, jednak adw. Wachtel prosił sąd o rozpatrzenie sprawy, wskazując, iż strona przeciwna dąży do odroczenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, że podał świadków o nieznanym bliżej adresie i nie zadała sobie nawet tyle trudu, by ich przyprowadzić do sądu.

Sędzia Wiśniewski przychylił się do wniosku oskarżenia i przystępuje do rozpatrzenia sprawy.

Po odebraniu personalii od oskarżonego, z których wynika, że Józef Matuszczyk, redaktor odpowiedzialny „Wieczoru Warszawskiego” ma lat 29 i był już trzykrotnie karany za przestępstwa prasowe, a dwa wyroki (miesiąc i dwa tygodnie) już odsiedział, s. Wiśniewski przystępuje do odczytania

AKTU OSKARŻENIA,

który brzmi jak następuje: Oskarżony Uszer Kon oskarża Józefa Matuszczyka, redaktora odpowiedzialnego pisma „Wieczór Warszawski”, że w dniu 21 września 1936 r. w artykule p. t.

„Ostatnia przedwyborcza niedziela w Łodzi”

pomógł oskarżyciela o to, że w zbliżających się wyborach do rady miejskiej w Łodzi kieruje agitacją wśród robotników za listą „Frontu Czerwonego”, czyli o takie postępowanie, które może narazić oskarżyciela jako prezesa rady nadzorczej fir-

my „Widzewskiej Manufaktury” Sp. Akc. w Łodzi na utratę zaufania, potrzebnego do zajmowania przez niego stanowiska. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w artykule 255 K. K.

UZASADNIENIE

W numerze 266 kolportowanego w Łodzi czasopisma „Wieczór Warszawski” z dn. 21 września 1936 r. ukazał się artykuł zatytułowany „Ostatnia przedwyborcza niedziela w Łodzi”. Ostrza walcą na skrzydłach Centrum bez szans”. Artykuł ten zniesławia oskarżyciela, a to przez następujące twierdzenia: „Szczególnie zawzięta walka rozgrywa się w dzielnicy Widzew, gdzie znajduje się słynna „Widzewska Manufaktura”. Właściwie ta fabryka p. Uszer Kon, jak donoszą, kieruje agitacją wśród robotników za listą Frontu Czerwonego.

Oskarżyciel jest prezesem rady nadzorczej firmy „Widzewska Manufaktura” Sp. Akc. Przytoczone zarzuty mogą narazić oskarżyciela na stratę zaufania potrzebnego do zajmowanego przez niego stanowiska.

Po odczytaniu aktu oskarżenia pada sakramentalne pytanie czy oskarżony przyznaje się do winy.

ODPOWIEDZ JEST PRZEZACZĄCA.

Oskarżony przyznaje się do umieszczenia w swoim piśmie wspomnianego artykułu, ale żadnej winy w tym nie widzi.

S. Wiśniewski: Czy oskarżony sprawdził tę wiadomość i jej zgodność z prawdą?

Osk.: Nie, ale prawdopodobnie tak było.

Adw. Wachtel: Czy „Wieczór Warszawski” jest piśmie politycznym i jaki kierunek reprezentuje?

Osk.: „Wieczór” jest apolityczny. To jest dziennik informacyjny.

Wobec nieprzyznania się oskarżonego do winy, sąd przystępuje do

BADANIA ŚWIADKÓW.

Jako pierwszy zeznaje nacelnik wydziału społeczno-politycznego w urzędzie wojewódzkim dr. Wrona. Sprawę zna z gazet, prezesa Kona wogóle nie

zna i nie wie, jakie są jego zapęty polityczne.

Adw. Rosman: Jakiego hasła głosił Widzewski Naczelny Komitet Wyborczy?

Sw.: Różne, a przede wszystkim mieszane; trochę z lewa, trochę z prawa.

Adw. Rosman: Czy komitet ten łączył się z Frontem Polskim na Śląsku?

Sw.: Nie. Powstał zupełnie samorzutnie, niewiadomo zresztą po co.

Adw. Wachtel: Czy W. N. K. W. szedł razem z lewicą?

Sw.: Nie. Zupełnie oddzielnie. Następny świadek Edmund Grosser, prokurent Widzewskiej Manufaktury, był twórcą i kandydatem W. N. K. W. Stwierdza on, że utworzony komitet nie miał nic wspólnego z tak zwanym Czerwonym Frontem.

Sędzia Wiśniewski: Czy były wysuwane

hasła komunistyczne?

Sw.: Nie, nigdy.

S. Wiśniewski: A skąd świadek o tym wie? Czy świadek komunikował się z zarządem?

Sw.: Tak, z panem Matyskiem się komunikowałem i prosiłem go o pracę.

Adw. Wachtel: Kiedy pan przestał pracować w Widzewskiej Manufakturze?

Sw.: W 1932 roku.

Adw. Wachtel: A kiedy były wybory?

Sw.: W 1936 r.

Adw. Wachtel: Czy wchodził w czasie wyborów na teren fabryki?

Sw.: Nie, nie wpuszczali, tylko do portierki...

Ostatni trzech świadków nowego do sprawy nie wnoszą i sędzia Wiśniewski

ZAMYKA PRZEWÓD SĄDOWY

i udziela głosu adw. Wachtlowi. W stosunkowo niedługim, ale treściwym przemówieniu dowodzi adw. Wachtel, że ze strony oskarżonego istniała w tej sprawie duże natężenie złej woli. Wskazuje na to brak wszelkiej skruchy, odwołanie sprawy, powoływanie nowych świadków, wreszcie

usiłowanie przeprowadzenia do wodu prawdy,

w sprawie, która posiada tylko jedną niezaprzeczalną prawdę.

Transponując zarzut postawiony przesowi wielkiej spółki akcyjnej na stosunki robotnicze, zapytuje adw. Wachtel, jak nazwanoby przywódce ugrupowania robotniczego lub związku, któremu by postawiono zarzut, że jest na usługach fabrykantów.

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 205, które wyraźnie mówi, że zniesławieniem jest również taki wypadek, gdy zarzut postawiony komuś wwołuje niemiły odźwięk nawet tylko w sferze, w której przebywa poszkodowany, adw. Wachtel

PROSI O SUROWY WYMIAR KARY

włącznie z opublikowaniem wyroku w czasopiśmie.

Obronca oskarżonego miał zadanie bardzo ciężkie, dlatego też przerzucił całą obronę na od-cinek apolityczności prezesa Kona, wskazując, że człowiekowi, który z polityką nigdy nie miał nic wspólnego, jak to zeznali świadkowie oskarżenia, nie może zaszkodzić taki zarzut, że nagle zaangażował się w pracę polityczną.

W konkluzji stwierdzając brak przestępstwa w wspomnianym artykule, adw. Rosman prosi o uniewinnienie.

O to samo prosi oskarżony w ostatnim słowie, po czym s. Wiśniewski odczytuje wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Wieczoru Warszawskiego” na 3 miesiące aresztu, 200 zł. grzywny z zamiarą na dalszy miesiąc aresztu i 30 zł. opłat sądowych oraz opublikowanie wyroku w dwóch czasopiśmieach.

W ustnych motywach sąd podkreślił, że uznał, iż wspomniany artykuł zawiera cechy przestępstwa, gdyż zarzucanie przesowi dużej spółki akcyjnej agitowania na rzecz robotników, jest karygodne.

Poza tym sąd doszedł do wniosku, że Matuszczyk, zdając sobie sprawę ze swego postępcu, nie okazał żadnej skruchy i trwał przy swoim. Na tym rozprawa została zamknięta.



Ulubieniec kobiet

Gary COOPER
uroczy „Siostra Marta”

Madeleine Carroll
i znakomity tragik Teatru Stanisławskiego w Moskwie

Akim Tamirow
dają koncert gry w rewelacyjnym filmie, osnutym na tle współczesnych walk w Chinach

p. t.

ŻÓŁTY SKARB
wg. znanej powieści

GENERAL UMARŁ
O ŚWICIE

Największy sukces kina

EUROPA

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI

CENY **80 gr.**

P. Prezydent dziękuje

WARSZAWA, 5.1. (PAT) — Z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom i osobom, które złożyły względnie następnym p. Prezydentowi życzenia z okazji Nowego Roku 1937.

Rozwiązanie zarządu gminy żydowskiej w Warszawie

WARSZAWA, 5.1. (PAT) — Komisarz rządu m. st. Warszawy wojewoda Władysław Jaroszewicz mianował w dniu dzisiejszym tymczasowego przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie prezesa Mauryczego Mayzla. Równocześnie p. woj. Jaroszewicz mianował tymczasową radę przyboczną w składzie: sen. Jakób Trockenheim, Lazar Labędź, Bernard Dawidowicz, Marek Lichtenbaum, dr. Aron Sołowiejczyk, adw. Bernard Zundelewicz, inż. Adam Czerniaków, Herman Swarc, dr. Borys Ferber i Kaminer. Jednocześnie dotychczasowy zarząd i rada gminy wyznaniowej żydowskiej decyzją komisarza rządu m. st. Warszawy zostały rozwiązane.

Od świadczeń na Pomoc Zimowa uchylić się nie wolno!

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI z ogr. odp.

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 29

BILANS NETTO na dzień 1-go stycznia 1937 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa i sumy do dyspozycji	504.583.88	Kapitały własne:	
Papiery procentowe własne	44.719.41	Udziały	220.165.05
Dyskonto	2.256.091.99	Fundusz zasobowy	90.000.—
Rachunki Bież. Pożyczek	537.136.22		310.165.05
Protesty	1.242.15	Wkłady i Rachunki czekowe	1.669.221.75
Różne rachunki	49.922.45	Redyskonto	1.003.583.45
Ruchomości	19.776.03	Różne Rachunki	189.773.75
		Niepodjęte wpływy inkasowe	169.955.16
		Odsetki pobrane na r. 1937	20.792.59
		Niepodjęta dywidenda z lat ubiegłych	4.321.50
		Zysk netto	45.658.88
	3.413.472.13		3.413.472.13
Dokumenty w portfelu i u korespond.	1.752.310.02	Różni za dokumenty	1.752.310.02
Depozyty	935.409.22	Różni za depozyty	935.409.22
Subskrybenci 3% P. P. I. — pozostałość	1.940.—	Ministerstwo Skarbu — pozostałość 3% P. P. I.	1.940.—
	6.103.131.37		6.103.131.37

WINIEN		RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW		MA	
Odsetki zgóry pobrane n/r. 1937	20.792.59	Saldo z roku ubiegł.			2.243.96
Odsetki i prowizje zapłacone	211.587.57	Pobrane odsetki, prowizje i inne			498.509.83
Koszty handlowe	193.525.06	Zwrot odpisanych należności			1.476.75
Podatki i świadczenia socjalne	40.781.05	Zysk na papierach wart. własn.			847.50
„ „ wpłaty personelu i in.	21.564.91				
Amortyzacja ruchomości i kosztów organiz.	6.904.24				
Odpisane należności i inne	5.393.56				
Zysk netto	45.658.88				
	503.078.04				503.078.04

Walne Zgromadzenie członków odbędzie się dnia 2-go lutego 1937 r. o godz. 4-ej po pop. w lokalu banku. Rada Nadzorcza proponuje z zysku wydzielić członkom dywidendę w wysokości 7% od wpłaconych udziałów, całą zaś resztę przenieść na fundusz zasobowy.

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi z ogr. odp.

P.P.S. ukonstytuowała zarząd Łodzi

Norbert Barlicki -- kandydatem na prezydenta miasta;

pp. Dratwa, Szewczyk i Walczak -- na wiceprezydentów

Pod przewodnictwem radnego Edmunda Chodyńskiego odbyło się posiedzenie frakcji PPS, Klas. Zw. Zaw. zwołane w związku z wyznaczonym na czwartek posiedzeniem wyborczym rady miejskiej.

W potwierdzeniu swych poprzednich uchwał i zgodnie z uchwałami konferencji łódzkiej PPS i OKZZ postanowiono wysunąć na stanowiska prezydium zarządu miejskiego kandydaty:

NORBERTA BARLICKIEGO — NA PREZYDENTA, **BOLESŁAWA DRATWY**, **ARTURA SZEWCZYKA** i **ADAMA WALCZAKA** NA WICEPREZYDENTÓW, ZAŚ NA ŁAWNIKÓW **BRONISŁAWA KRUCZKOWSKIEGO**, **ANTONIEGO NAPIERAŁSKIEGO**, **JÓZEFA NIEDZIELSKIEGO** i **CZESŁAWA PIOTROWSKIEGO**.

Przyjęto do wiadomości, iż

frakcja Bundu wysuwa NA ŁAWNIKA KANDYDATURĘ r. MILMANA.

Na przewodniczącego zgroma-

żenia wyborczego postanowiono wysunąć kandydaturę Adama Walczaka.

Po zwołaniu szeregu spraw

organizacyjnych dokooptowano do prezydium r. Mniszewskiego. Wkońcu postanowiono zwrócić się do obrońcy r. Zdziechowskie-

go adw. Loosa, o podjęcie kroków celem uzyskania zamiany środka zapobiegawczego.

Radny Mieczysław Zdziechowski

zawieszony w sprawowaniu mandatu członka rady miejskiej Łodzi

Radny Milman kandydatem Bundu na stanowisko ławnika

Donosiliśmy już w swoim czasie, że z powodu skazania przez sąd radnego PPS i klasowych związków i kandydata na ławnika, Mieczysława Zdziechowskiego, zostanie on, w myśl ustawy samorządowej, zawieszony w prawach członka rady miejskiej m. Łodzi i że zastępca na jego miejsce wejdzie do rady tylko w tym wypadku, jeśli złoży on oficjalnie

rezygnację.

Jak się obecnie dowiadujemy, odpis wyroku i jego motywy przesłany został w tych dniach przez sąd okręgowy do zarządu miejskiego w Łodzi.

W ścisłym związku z tym w dniu wczorajszym prezydium zarządu miejskiego w Łodzi wystosowało do p. Zdziechowskiego, przebywającego obecnie w więzieniu, pismo treści następującej:

„Do pana Mieczysława Zdziechowskiego

w Łodzi.
Na podstawie art. 7 (ustęp 2) i art. 3 (ust. 5) ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju terytorialnego (Dz. U. R. P. 35, poz. 294) oraz paragrafu 55 regulaminu obrad rady miejskiej w Łodzi zawieszam pana w sprawowaniu mandatu radnego m. Łodzi, wobec skazania go nieprawomocnym wyrokiem sądu okręgowego z dnia 28 grudnia 1936 r. na 5 lat więzienia i na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 10 lat.

Od decyzji niniejszej może pan w ciągu dni 14 od daty jej doręczenia, wnieść odwołanie, za pośrednictwem zarządu

miejskiego w Łodzi, do pana wojewody łódzkiego.

Tymczas. prezydent m. Łodzi: **Mikołaj Godlewski.**

*
Bund, który początkowo desygnował na stanowisko ławnika w magistracie p. Artura Zygelbojma z Warszawy, postanowił zrewidować tę decyzję.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta została już definitywnie przesądzona i zamiast p. Zygelbojma wysunięta została kandydatura radnego Milmana.

Krają pogłoski, że rewizja postanowienia odnośnie obsadzenia teki ławnika, nastąpiła wobec rozbieżności zdań, jakie w tej mierze istniały między centralnym komitetem Bundu w Warszawie z jednej, a łódzkim komitetem Bundu z dru-

giej strony. Przeważała ostatecznie teza organizacji lokalnej.

Na miejsce radnego Milmana wejdzie do rady miejskiej Izrael Menachem Zylbersztajn, który otrzymał w wyborach największą liczbę głosów w okręgu, w którym kandydował p. Milman.

E. Seton-Thompson przyjeżdża do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy przybyć ma jeszcze w bieżącym miesiącu z wizytą światowej sławy pisarz amerykański Ernest Seton-Thompson. Jest on autorem słynnej powieści z życia Indian i odbywa obecnie podróż po Europie.

Była raz sobie pani minister,
Co miała reform ogromną listę.
Nim te reformy w czyn wprowadziła,
W pięknym młodzianie się zachurzyła.
Blamaż ministra! Resort zachwiany!
Nic nie pomoże sługa oddany.
Zresztą i on już ledwo jest żywy,
Nie mogą umknąć damy ce mściwej.
Wciąż nad ministrem gęstnieją chmury
Już zdemaskował go wróg ponury.
Wreczcie wybuchło w nocnym lokalu,
Kelner wpleciony w koło skandalu.

Aż wszystkich godzi pewna kobietka
I tym się kończy operetka

Pani minister tańczy

Najlepsza polska komedia muzyczna

CASINO

Pocz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dzień o godz. 12-ej i 2-ej
2 P. CRANKI. Ceny od

80 gr.

WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA SZRETERA

PIOTRKOWSKA 90. I. PIĘTRO, FRONT

OTWARTA

od godz. 11-ej do 20-ej. W niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej

Pomoc dla wszystkich nędzarzy bez różnicy wyznania i narodowości

Jak wiadomo, od listopada trwa już w Łodzi akcja pomocy zimowej dla wszystkich bezrobotnych i ubogich mieszkańców miasta. W akcji tej niemal zupełnie pominięta została ludność żydowska.

W ścisłym związku z tym

Felieton

Kobieta solidna

Większość pisarzy wybiera sobie jako hobotki wampy i kokiety lub kapryśne gwiazdy, a zapominają, że jest na świecie typ kobiety, o wiele bardziej reprezentacyjny, niż się przypuszcza — znacznie więcej interesujący, niżby się to mogło napozór wydawać. Mam tu na myśli kobietę solidną.

Tak jest, dosłownie: kobietę solidną! My, pisarze, w ciągłej pogoni za tematem, powinniśmy się uderzyć w piersi i powiedzieć: mea culpa... i przypomnieć sobie, że także w zakamarkach duszy kobiety solidnej, rozgrywają się dramaty i tragedie, godne uwagi psychologa i ciekawości czytelnika.

Istnieją przecież setki, nawet tysiące solidnych kobiet, które przechodzą przez życie niezauważone, takie, które nie szarpiają nerwów tłumom, ani groteskowymi ekscentrycznościami ani głośnymi skandalami. Kobiety te zasługują na to, aby dla nich wywalczyć podziw tłumom, gdyż one same są tłumem.

Kobieta, którą mam na myśli, ma lat 35 i jest zamężna od lat 12. Jej mąż jest człowiekiem przeciętnym, który stworzył sobie zupełnie możliwą egzystencję, jako wicedyrektor pewnej filii pewnego banku. Mają dwoje dzieci i nie są ani zamożni, ani ubodzy. Ona nie nosi soboli, ani czarnej aksamiłnej sukni ze srebrnym lisem. Ale nie nosi także płóciennej buciaków. Nie jest ona tak piękna, jak diva filmowa, ale wygląda o wiele lepiej, niż ta czy owa.

Ma wiele dodatkowych cech: 1. Wychowała dzieci z całym wielkim poświęceniem najlepszej matki. 2. Była dla swego męża przez dwanaście lat wierną towarzyszką. 3. Umiała ograniczać swe pretensje i zachcianki i nie zatruwać sobie życia szalonymi marzeniami.

Weźmy jej serce pod mikroskop. Jest ono zdrowe. W dwudziestym pierwszym roku życia biło dla jej męża. Teraz bije zgodnie z biegiem czasu. Obawia się przyciąć, ze względu na dzieci. Swego męża lubi. Jest on dla niej miły i rzadko pozwala sobie na jakieś ekstrawagancje. Przypominam sobie takiego porządnego męża, który powiedział do swojej żony: „Moja droga, gdybym cię od czasu do czasu nie zdradził nie mógłbym ci pozostać wierny“.

Jednakże rzeczą najbardziej godną podziwu w życiu kobiety solidnej, jest jej cierpliwość. Już dla tego należałoby jej postawić jakiś pomnik bez nazwiska, z niewyraźnymi rysami twarzy.

Taki pomnik symbolizowałby sto tysięcy kobiet, które co dzień, bez skargi, wypełniają swój obowiązek matek i poświęconych żon.

Maurice Decobra.

członek obywatelskiego komitetu zimowej pomocy najbardziej wysłuszał do przewodniczącego komitetu, prezydenta Godlewskiego pismo, w którym wskazał, że dotychczas przeprowadzono już akcję rozdawnictwa ziemniaków, odzieży, oraz wydaje się nadal po kilka tysięcy obiadów dziennie w czterech kuchniach dzielnicowych.

Mimo kilku konferencji, odbytych pomiędzy przedstawicielami ludności żydowskiej, a reprezentantami komitetu, nie dotrzymane zostały przyrzeczenia w sprawie udzielenia pomocy również ubogiej ludności żydowskiej.

Tymczasem sytuacja tych biednych warstw jest wprost tragiczna. Nie wszyscy nędzarze żydowscy mogą się jednak wygłosić zaświadczaniem urzędowymi o bezrobociu, a

to ze względu na specyficzną strukturę gospodarczą żydów łódzkich. Pomoc jest jednak konieczna. Ogółem wydano za ledwie 67 rodzinom żydowskim obiady. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb.

Dalej autor pisma przypomina, iż delegaci komitetu odwiedzili kilka mieszkań żydowskich, m. in. jedno mieszkanie, gdzie dzieci leżały na podłodze owinięte w worki, głodne i zmarznięte (Klaperman, Krótka 5). Odnośna dzielnica (III) nie uznaje jednak za stosowne udzielić biedakom żadnej pomocy.

Wobec takiego stanu rzeczy, mgr. Balberyski prosi, aby prezydent miasta, jako przewodniczący komitetu, natychmiast zarządził, aby dzielnice udzielały pomocy wszystkim nędzarzom bez różnicy wyznania i narodowości.

Współpracownicy naszej p. Ewie Gutmanowej z powodu śmierci Ojca Jej

D. p. Romana Lipskiego

głębokie współczucie wyrażają

Szefowie i personel apteki
S. KONA i A. FAJMANA

Właściciele nowych domów zamierzają stworzyć wspólną organizację

Jak wiadomo ruch budowlany ostatnio, szczególnie zaś w r. ub. wzmógł się ogromnie, przyczyniając się w dużym stopniu do zatrudnienia bezrobotnych; z drugiej strony unieskaliśmy poważną liczbę woynych mieszkań.

W samej Łodzi w r. ub. wybudowano kilkadziesiąt wielkich budynków, obecnie zaś znajduje się na wykończeniu zgórą 50 większych nowych domów. Wprawdzie projekt nowelizacji ustawy budowlanej przyczynił się nieco do zahamowania ruchu budowlanego, nie mniej jednak — kiedy czynniki miarodajne postanowiły wycofać go, należy się w r. b. liczyć znowu ze wzmocnieniem tego ruchu.

Na przeszkodzie jednak stanęła ostatnio wyżka cen artykułów budowlanych. Poza tym i instytucje finansowe odkładają załatwienie kredytów aż do wiosny, pomimo, że do tego czasu możnaby wykończyć szereg noworozpoczętych budowl. W kołach zainteresowanych powstały więc projekty utworzenia przy istniejących już zrzeszeniach właścicieli nieruchomości — odpowiedzialnej sekcji właścicieli nowozwieszonych budowli.

Otwarcie wystawy Z. Szretera

Dzisiaj o godz. 11-ej w salonach, przy ul. Piotrkowskiej 90 odbędzie się otwarcie zapowiadanej wystawy obrazów uzdolnionego łódzianina, p. Zygmunta Szretera, który od wielu lat mieszka stale we Francji, gdzie wyrobił sobie w sferach artystycznych jaknajlepsze imię, o czym świadczą liczne fachowe recenzje, pełne uznania, a nawet entuzjazmu. P. Szreter wystawiał już w całym szeregu stołec europejskich, spotykając się wszędzie ze słowami pochwały dla swoich interesujących, wartościowych prac.

Przed kilku laty p. Szreter wystawiał już w Łodzi, przeważnie akwarele i rysunki. Tym razem wystawia głównie oleje, które w ostatnim okresie twórczości stanowią ośrodek zainteresowania artysty.

OSTATNIE DNI WYSTAWY T. HABERA.

Już za kilka dni zamknięta zostanie wystawa obrazów utalentowanego malarza paryskiego T. Habera. Wystawa przez blisko miesiąc skoncentrowała dokoła siebie zainteresowanie miłośników sztuki naszego miasta. Wspaniałe obrazy olejne, akwarele i rysunki, które artysta zaprezentował, wywarły po wszechnie bardzo silne wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich kilku dniach, podczas których wystawa będzie jeszcze trwała, zwiedzą ją ci wszyscy, którym sztuka leży poważnie na sercu.

Wystawa otwarta jest od 11 rano do 8-ej wiecz.

OTWARCIE WYSTAWY

W dniu 9 stycznia 1937 r. o godz. 6 pop. w sali Muzeum Etnograficznego (Piotrkowska Nr. 104) odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy artyst. plast. na rzecz akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez Radę Szkoły Miejskiej.

Na całość wystawy składają się ekspozycje art. malarek: E. Godlewskiej (obrazy), J. Kwapiszewskiej (olejne), F. Ebinowej (malowana porcelana) i M. Mogilnickiej - Iwaszkiewiczowej.

WYSTAWA ŁÓDZKICH PLASTYKÓW

W najbliższą niedzielę o godz. 12 nastąpi w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa nowej wystawy, na której całość złożą prace związku zawodowego polskich artystów - plastyków łódzian.

BAL LEKARZY NA RZECZ TOZ'u

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od największej imprezy tegorocznego karnawału: balu lekarzy na rzecz TOZ'u. Zabawa zapowiada się doskonale.

Sala pięknie udekorowana i oświetlona. Moc ciekawych atrakcji. Smaczny i tani bufet. Doskonała orkiestra. Nie ulega wątpliwości, że goście wspaniale spędzą noc sobotnią. Pozostałe bilety nabywać można w kancelarii TOZ'u, Cegielniana 14.

Od świadczeń
na Pomoc Zimową
uchylić się nie wolno!

KINO

„PALACE”

DZIS ATRAKCYJNA PREMIERA!

Największa rewelacja świata!

Niezapomniana bohaterka „Epizodu” genialna

Paula WESSELY

oraz znakomity reżyser i aktor

WILLY FORST

w wspaniałym arcydziele produkcji WIEDENSKIEJ p. t.

„Tak się kończy miłość...”

w mistrzowskiej realizacji **Willy Forsta**

twórcy „Maskarady” i „Niedokończonych Symfonii”

Dziś początek o 12 w poł.

Od g. 12—2 pp. **2 PORANKI 80 gr.**
i 2—4 pp. Ceny miejsc od

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Sala Filharmonii

tel. 213-84

W niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. o godz. 8.30 wiecz. wystąpi

DORA KALINÓWNA

PO WIELKICH SUKCESACH W ANGLII.

W programie m. i.: Parodie, groteski, piosenki muryńskie, (Negro Spirytualis), motywy wschodnie, ludowe polskie, z ghetta żydowskiego oraz pieśni biblijne.

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł.
do nabycia w kasie Filharmonii.

Czarne gwiazdy Ameryki **DUET**

MACK i TWINS

na czele
programu

W **„TABARINIE”**

Pomoc zimowa to nie
jałmużna-to obowiązek
i nakaz sumienia!

Clark Jeanette
GABLE MACDONALD



w największym widowisku filmowym świata reżyserii genialnego van Dycke'a

SAN FRANCISCO

wkrótce na ekranie „GRAND-KINA”

Audycja radiowa z udziałem kobiet z całego świata

Rada narodowa związku kobiet żydowskich w Ameryce organizuje w dn. 11 stycznia audycję radiową z udziałem wybitnych przedstawicielek żydowskich organizacji kobiecych na całym świecie. Tematem audycji jest „Rola kobiety w świecie”. Dla każdej mówczyni zarezerwowano trzy minuty. — W audycji wezmą udział delegatki ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji, Holandii, Danii, Czechosłowacji i Włoch. Na liście mówczyń figurują m. in. następujące nazwiska: przewodnicząca zrzeszenia kobiet w Czechosłowacji Flamincka, dziekan uniwersytetu kobiecego w Kanadzie, panna Winfred Kidd, córka zmarłego premiera Branting-Vestera, wiceminister oświaty rządu francuskiego pani Brunshvigg i pani van Tinn z Amsterdamu. Z Londynu udać się mają na audycję: pianistka Harriett Cohen, wiceprzewodnicząca związku kobiet żydowskich Franklin i pani Zangwill, wdowa po wybitnym pisarzu angielsko-żydowskim.

Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członek rodziny, której na imię Polska

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 12 w pol. przemiła feerjowo ujęta bajka dla dzieci p. t. „Dzieci pana majstra”. Ceny niższe.
Mistrz Ludwik Solski, którego gości na dobiega już końca, wystąpi dziś, w środę, o godz. 4-ej pop. we „Fryderyku Wielkim” a w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. i w sobotę o godz. 4-ej pop. w „Skąpcu”. Ceny niższe.
Dziś i w piątek o godz. 8.30 wiecz. cięsząca się olbrzymim powodzeniem komedia muzyczna „Noc w Grand Hotelu”, w której króluje niezrównana śpiewniczka Janina Kulczycka.
Wkrótce wystąpi w teatrze Miejskim z jednym tylko wieczorem tanecznym znakomita tancerka Ruth Sorel.

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 16-ej i 20.30 komedia „Gdy stare wino sumi”. Od piątku wchodzi na afisz komedia muzyczna p. t. „Czarujący chłopiec” z Tolą Mankiewiczówną i Aleksandrem Zabczyńskim.

WYSTAWA SALONU SZTUKI Abe Gutnajer Z WARSZAWY
Piotrkowska 106. TELEF. 266-88.
Dziś otwarcie o godz. 12-ej.

TEATR POPULARNY
W piątek, dnia 8 bm. o godzinie 8.15 wiecz. premiera arcydzieła polskiej literatury dramatycznej „Ich czworo” G. Zapolskiej, ze znakomitą artystką Wandą Luczycką w roli żony.
KALINÓWNA W ŁODZI
Występy Kalinówny w Londynie przyniosły wielki sukces naszej artystce, która zdobyła publiczność angielską mimo, iż większość utworów wykonała w języku polskim.
Jedyny występ Kalinówny odbędzie się w niedzielę o godz. 20.30 wiecz. w sali filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
8.03 „Kaprysy symfoniczne i instrumentalne” (płyty)
9.00 Transmisja nabożeństwa
10.30 Muzyka lekka (płyty)
12.03 Poranek muzyczny z Wilna
14.30 „Pawluś wędruje” — słuchowisko wiejskie
15.00 „1000 taktów muzyki”
15.45 „Szopka” Or-Ota — słuchowisko dla dzieci
16.15 Reportaż z życia
16.30 Pogadanka Ł. R. R.
16.45 Marsze i piosenki żołnierskie (płyty)
17.30 „Okolędowanie” — audycja
18.00 Godzina muzyki francuskiej
19.00 „Julczkowska kolęda” — opowiadanie marynarskie
19.30 Utwory A. W. Ketelbey’a — (płyty)
19.45 Felieton Kasprowicza p. tyt. „Typy łódzkie”.
20.00 Do tańca (płyty)
21.00 „Humor Szopena”, Zofia Rabeciewiczowa (fortepian), Józef Korolki-

wicz (śpiew), oraz orkiestra pod dyr. G. Fitelberga.
21.45 Kolędy w wykonaniu poznańskiego chóru katedralnego
22.15 Muzyka taneczna

RADIO ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
23.20 Kwartety smyczkowe Beethovena Es-dur i Kodaly’ego Nr. 2, Pieśni francuskie i angielskie
LONDYN (342)
21.30 Sonaty skrzypcowe Tartini’ego G-moll i Leku G-dur
WIEN (507)
19.25 Transmisja opery
PRAGA (470)
19.30 „Car Saltan” — opera Rimskij-Korsakowa
KALUNDBORG (1250)
20.10 Suita Kodaly’ego, Wariacje fortepianowe Dohnanyi’ego i Symfonia IV Czajkowskiego.
PARYZ (1648)
21.45 Utwory Gauberta (Pieśni morza, Koncert F-dur, W kraju basków, 3 akt „Naili”)
STRASSBURG (349)
21.30 Symfonia Nr. 1 Brahmsa, „Sowizdrzał” R. Straussa, Koncert fortepianowy A-dur Liszta, Uwertura „Śpiewacy norymberscy” Wagnera
HELSBERG (201)
20.45 Recital fortepianowy (Sonata Cismoll Beethovena i Wariacje Brahmsa) —
LANGENBERG (456)
20.45 Symfonia B-dur Brucknera
SZTUTGART (523)
20.45 Utwory Szuberta (Dwa marsze na fortepian, Kwartet smyczkowy, Pieśni, Symfonia H-moll)
00.00 „Holender-Tulacz” — opera R. Wagnera
RZYM (420)
21.00 „Tristan i Izolda” — opera R. Wagnera
MEDIOLAN (368)
22.00 Recital skrzypcowy i fortepianowy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jutro Polska--Norwegia!

Goście przyjeżdżają w najsilniejszym, olimpijskim składzie

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Poznaniu oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez sferę sportowe międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Norwegia.
Bokserzy norwescy przyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Poznania pod wodzą prezesa związku norweskigo Bouga oraz trenera Rislanda.
O norwegach wiemy dotychczas bardzo mało. Igrzyska olimpijskie przekonały nas jednak, że pięściarstwo w Norwegii stoi na bardzo wysokim poziomie.
Norwedzy przykładają do jutrzejszego spotkania wielką wagę, o czym świadczyć może przeprowadzenie specjalnej eliminacji w wadze piórkowej.
Na igrzyskach olimpijskich Norwegia obsadziła jedynie 5 wag i zdobyła 2 medale: srebrny i brązowy.
Poniżej podajemy sylwetki naszych jutrzejszych przeciwników:
W wadze muszej: startować będzie Berg - Hansen, olimpijczyk, wielokrotny mistrz Norwegii i Skan dynawii. Hansen nie miał szczęścia na igrzyskach olimpijskich, gdyż już w pierwszym spotkaniu wyloso-

wał amerykańczyka Lauriego, który pokonał również Sobkowiaka.
Spotkanie w wadze muszej zapowiada się niezwykle ciekawie, tym bardziej, że obaj zawodnicy Hansen jak i Sobkowiak sygnalizują dobrą formę.
W wadze koguciej przeciwnikiem Czortka będzie najmłodszy zawodnik gości, Nielsen, który znajduje się obecnie w znakomitej formie. W ostatnim spotkaniu z Holandią pokonał swego przeciwnika, Decker sa.
W wadze piórkowej walczyć będzie Barsten. W tej wadze norwedzy przeprowadzili specjalną eliminację.
W wadze lekkiej startuje olimpijczyk Hagen. O wysokiej klasie norwega świadczy udany debiut na igrzyskach olimpijskich, na których wygrał w pierwszej kolejce, a następnie uległ nieznacznie duńczykowi Kopsoli, który pokonał argentyńczyka, Oliviere.
W wadze półśredniej walczyć będzie mistrz Norwegii, Andreasen.

Jest to bokser o wysokich umiejętnościach. Na igrzyskach olimpijskich przegrał z duńczykiem Peter senem, zdobywca brązowego medalu, wskutek złamania palca.
W wadze średniej walczyć będzie najlepszy pięściarz Norwegii, Tiller, który zwyciężył po dramatycznej walce Chmielewskiego na igrzyskach. Norweg zdobył srebrny medal olimpijski, przegrywając w finale z francuzem Despeaux.
W wadze półciężkiej przeciwnikiem Szymury będzie Bromseth. Jest to zawodnik bardzo bojowy, o silnym ciosie.
W wadze ciężkiej wystąpi Nielsen, król nokautu swej kategorii. Nielsen zdobył na igrzyskach olimpijskich brązowy medal.
Spotkanie jutrzejsze prowadzić będzie w ringu p. Derda K. z Poznania, a punktować będą pp.: Boug z ramienia Norwegii i Bielewicz ze strony Polski.
Sekundantem naszych pięściarzy będzie wachmistrz Stamm.

Drugi dzień mistrzostw w siatkówce żeńskiej

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej wykazały doskonałą formę Olisy (Kraków), która odniosła dwa zwycięstwa, bijąc HKS (Łódź) i Gryf (Toruń).
Do tytułu mistrzowskiego pretendują zespoły: Olisa (Kraków), AZS (W-wa) i HKS (Łódź).
Wczoraj uzyskano następujące wyniki:

Polonia (W-wa) — Warta (Poznań) 2:1 (12:15, 15:11, 15:7).
Olisa (Kraków) — HKS (Łódź) 2:1 (17:15, 13:15, 15:11).
AZS (W-wa) — Unia (Lublin) 2:0 (5:3, 15:6).
Gryf (Toruń) — AZS (Lwów) 2:1 (13:15, 15:5, 15:9).
Warta (Poznań) — Unia (Lublin) 2:0 (15:3, 17:15).
HKS (Łódź) — Polonia (W-wa) 2:0 (15:10, 15:9).
AZS (W-wa) — AZS (Lwów) 2:1.
Olisa (Kraków) — Gryf (Toruń) 2:1.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:
Gry sportowe. W sali YMCA od godz. 10-ej rano i od godz. 16-ej po poł. ostatni dzień mistrzostw Polski w siatkówkę żeńską.
Boks. W sali Filharmonii o godz. 11.30 przed poł. mecz o puchar imienia ś. p. Landecka: Wima — IKP. W Pabianicach o godz. 11-ej przed poł. mecz o puchar KE — Sokół (Łódź).

Aktualia

Zimowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu odbędą się w basenie YMCA w dn. 21 lutego. Mistrzostwa Polski odbędą się ostatecznie we Lwowie 7 marca.
W dniu 7 lutego odbędzie się w Łodzi mecz pływacki między łódzką YMCA a krakowską YMCA.
Walne zebranie polskiego związku pływackiego odbędzie się w dn. 7 lutego w Warszawie.

BEZKONKURENCYJNY JEST CAPITOL

w doborze filmów wysokiej klasy!

Nasze filmy są wybrane!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

WIZJA PRZYSZŁEGO USTROJU

„ROK 2000”

Reż. Al. Korda, wg. H. G. Wellsa.

Potężne arcydz. filmowe z życia Legii Cudzoziemskiej

„POD DWIEMA FLAGAMI”

Obsada: Claudette Colbert — Ronald Colmann.

Czarodziejka ekranu SHIRLEY TEMPLE w arcydziele

„MOJA GWIAZDECZKA”

Textra włoska dla Łodzi

Przemysł włókienniczy wysunął projekt transakcji kompensacyjnej

W poniedziałek odbyła się w min. przem. i handlu konferencja poświęcona zagadnieniom IMPORTU TEXTURY WŁOSKIEJ

dla polskiego przemysłu włókienniczego.

W konferencji tej wziął udział szereg przedstawicieli przemysłu włókienniczego oraz zainteresowanych związków przemysłowych.

Przedmiotem dyskusji była propozycja szeregu fabryk włókienniczych w sprawie udzielenia im zezwoleń na KOMPENSACYJNY PRZYWÓZ DO POLSKI TEXTURY WŁOSKIEJ WZAMIAN ZA DODATKOWY EKSPORT POLSKICH PŁODÓW ROLNYCH.

Przedstawiciele przemysłu motywowali postulat sprowadzenia do Polski textury włoskiej droższą produkt krajowego i wzrastającym w Polsce zapotrzebowaniem na ten artykuł. Z prośbą o przyznanie kontyngentów na przedziwo włoskie zwrócił się szereg firm włókienniczych, a m. in. firmy: Markus Kohn, Allart, Rousseau et Co.

Firmy włókiennicze wysunęły postulat przydzielenia im kontyngentów w wysokości po 100,000 kg. textury na każde z zainteresowanych przedsiębiorstw. Sprowadzenie tego wysoogatunkowego przedziwa od byłoby się bez utraty dewiz gdyż pokryte zostałoby dodatkowym eksportem artykułów rolnych i hodowlanych.

Dezyderaty zainteresowanych przedstawicieli sfer gospodarczych będą w najbliższym czasie przedmiotem narad na terenie rządu, który podjąć ma nie bawem ostateczną decyzję w sprawie transakcji kompensacyjnej polsko - włoskiej.

W związku ze sprawą textury pozostaje również wyjazd do Włoch przedstawicieli przemysłu włókienniczego. M. in. wyjechał w dniu wczorajszym do Mediolanu prez. Kazimierz Markon i adw. dr. Henryk Felix.

Jak wiadomo, na terenie przemysłu włókienniczego wysunięta została przed paru miesiącami koncepcja WYBUDOWANIA W POLSCE JESZCZE JEDNEJ FABRYKI KRÓTKICH WŁÓKIEN SZTUCZNO - JEDWABNYCH. Koncepcja ta oparta została o

projektowaną współpracę z jednym z koncernów zagranicznych, który zgłosił przemysłowi włókienniczemu deklarację w sprawie dostarczenia 50 pr. kapitału niezbędnego na budowę i uruchomienie fabryki. Pozostałe 50 proc. dostarczyć ma polski przemysł włókienniczy. W dniu onegdajszym przedstawiciele przemysłu włókienniczego przyjęci zostali na specjalnej konferencji przez wiceministra przemysłu i handlu,

dr. Rosego, z którym przedyskutowali aktualne zagadnienia polityki surowcowej. W związku z tą konferencją przedstawiciele przemysłu włókienniczego wyjechali do Mediolanu, gdzie pozostać mają przez okres 2 tygodni. W czasie tego pobytu we Włoszech przedyskutowane zostaną niewątpliwie również i sprawy związane z URUCHOMIENIEM FABRYKI LANITALU W POLSCE.

W piątek, dn. 8 b. m. o godz. 10,30 odbędzie się w min. przem. i handlu posiedzenie komisji dla spraw surowców włókienniczych pod przewodnictwem dyr. Kandla. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy niezadowolone dotychczas oraz referat generalny dyr. Bajera n. t. „Zaopatrzenie surowcowe przemysłu włókienniczego na I kwartał r. 1937“.

Łódź przed sezonem letnim

Optymistyczna ocena możliwości rynkowych

Przemysł włókienniczy znajduje się obecnie w okresie międzysezonowym. Do pierwszej dekady stycznia trwa zazwyczaj okres świąteczny w przemyśle. Praca w fabrykach bądź ulega całkowitemu zawieszeniu, bądź ograniczona zostaje do minimum. W międzyczasie prowadzone są gruntowne remonty i przygotowania techniczne do sezonu wiosenno - letniego. Produkcja dla potrzeb tego sezonu rozpoczyna się w dziale półfabrykatów przeważnie w styczniu, a w dziale tkanin i gotowych wyrobów w okresie lutego. Jednocześnie przygotowywane są kolekcje modnych towarów dla potrzeb tego sezonu i bezpośrednio

nie już po tym przedstawiciele firm włókienniczych z kolekcjami, wzorami i próbkami rozjeżdżają się po całej Polsce. Sezon wiosenno - letni oceniany jest naogół optymistycznie. Pozostałości zeszłorocznego sezonu wiosenno - letniego są niewielkie zarówno u przemysłowców, jak i u kupców. Wzmocnienie nadzieje na wzrost obrotów, tym bardziej, że ze strony odbiorców prowincjonalnych już obecnie zaobserwować się daje wzmożone zainteresowanie towarami wiosenno - letnimi. Poza tym wzmocnienie bazy finansowej przemysłu i kupiectwa w roku 1936 winno wpłynąć dodatnio na warunki pokry-

cia, zmniejszając rozmiary obli-ga i stawiając obrót na zdrowszych podstawach kredytowych. Trudno, oczywiście, już dziś przewidzieć możliwości konsumpcyjne nadchodzącego sezonu. W pierwszym rzędzie możność zaspokojenia potrzeb rynku uzależniona będzie bardzo poważnie od polityki surowcowej rządu. Szereg czynników pozwala jednak przewidywać, iż sytuacja kształtować się będzie korzystnie, co powinno doprowadzić do dalszego rozwoju dodatnich zjawisk odbudowy rentowności, jaka zarysowała się we włókiennictwie w roku 1936. Observer.

Wahania na rynku bawełny

Kilkunastopunktowe skoki w dół i w górę potrwały dłuższy czas

Na rynku surowej bawełny, szczególnie w Nowym Jorku od dłuższego już czasu panuje tendencja wybitnie niejednorodna, co wyraża się w wahaniami notowań bawełny. Jakkolwiek pod koniec r. ub. kursy bawełny uległy pewnej wyżycie, dochodzącej do kilkunastu punktów dziennie, to jednak, już od 2 stycznia począwszy, wystąpiło na giełdzie tej ponowne osłabienie tendencji, które spowodowało niższą notowań w granicach od 8 do 12 punktów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, w najbliższej przyszłości nie należy na giełdach bawełnianych oczekiwać większych zmian i przypuszczalnie bawełna będzie nadal notowana pod znakiem tendencji niejednorodnej. Wyjaśnienie sytuacji nastąpić może dopiero po 8 stycznia, kie-

dy ogłoszony zostanie nowy szacunek zbiorów bawełny przez departament rolnictwa w Waszyngtonie. Jeżeli chodzi o pozostałe giełdy bawełniane, to w Liverpoolu, który normalnie stosuje się do giełdy bawełnianej w N. Jorku, ostatnio notowano również tendencję niejednorodną, wahania kursów jednak w Liverpoolu były znacznie mniejsze i kształtowały się w granicach od 5 do 6 punktów. Giełda Aleksandryjska, w przeciwnieństwie do giełdy amerykańskiej i Liverpoolskiej od końca grudnia r. ub. wykazuje tendencję wyraźnie wyższą, co odbiło się na kursach tej bawełny które zwykowały w ciągu ostat-

nich kilku dni w granicach od 10 do 15, a nawet 18 punktów. Giełda bremeńska, analogicznie do giełdy bawełnianej w N. Jorku kształtuje się ostatnio pod znakiem tendencji niejednorodnej, ulegając jednakże niewielkim tylko wahaniami. Walka o bawełnę brazylijską Na międzynarodowym rynku bawełnianym rozgrywa się ostatnio ostra walka pomiędzy Japonią a Anglią. Oba te kraje wykazują szczególne zainteresowanie dla Brazylii, która, jak wiadomo, w dziedzinie bawełny odgrywa coraz większą rolę. Zauważyć należy, że Japończycy, którzy wyemigrowali do Brazylii zajmują poczesne miejsce w produkcji bawełny, tym bardziej, że rząd japoński finansuje ich w mniej lub więcej jawny sposób. Anglia natomiast dostarcza Brazylii doradców fachowych, ułatwiając w ten sposób zacieśnienie współpracy pomiędzy plantatorami bawełny w Brazylii i angielskim przemysłem bawełnianym.

Reakcja pozwyżkowa

Znaczny spadek „Stabilizacyjnej“

Na rynku walorów dała się wczoraj zauważyć pierwsza reakcja pozwyżkowa. Kurs pożyczki stabilizacyjnej, który w znacznych skokach szedł ku poprawie, wywołał pewne obawy u posiadaczy, którzy pragnęli zrealizować zyski. Ze względów powyższych pojawiły się w godzinach rannych znaczne portfele „stabilizacyjnej“ na rynku, co przyczyniło się do gniżenia kursu. Należy jednak zaznaczyć, iż po utrwaleniu się niższki, ofiarujący wstrzymali podaż papierów, gdyż nie chcieli sprzedawać po kursach niższych.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spadła o 750 pkt. do 452. Na rynku prywatnym żadnych prawie transakcji tym papierem nie dokonywano. 4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwykowała o 50 pkt. Obracano nią po 46,25 w płaceniu, 47,25 w żądaniu. 6 proc. pożyczka dolarowa utrzymała się na poziomie poprzednim. Na rynku prywatnym obracano nią

po 64,50 kupno, 66,50 sprzedaż. 3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną. I emnie wykazała zmiany i nadal obraca no nią po 65,50 kupno, 66,50 sprzedaż, zaś II em. niżkowała o 25 pkt. i płacono za nią 64,75, żądano 65,75. 5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała kurs poprzedni. Za grub sze odcinki płacono 52, żądano 53, za drobne 50 kupno, 51 sprzedaż. 4 proc. pożyczka konsolidacyjna również bez zmian. Papierem tym nadal obracano po 50 kupno, 51 sprzedaż (grubsze odcinki), 48,75 — 49,75 drobne odcinki. 3 proc. rentą ziemską nadal obracano po 67,50 kupno, 68 — 68,50 sprzedaż. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi ser. X K. doznały lekkiego spadku. Papierem tym obracano po 48,75 — 49 — 49,50. Na rynku akcyjnym panowała w dalszym ciągu tendencja zwykwa. Akcje Banku Polskiego były przedmiotem ożywionych transakcji i zwykowały o 100 pkt. do 108.

L. KRELL Buchalter — Podatkowiec zaprowadza i prowadzi księgi handlowe w większych i mniejszych przedsiębiorstwach. Sporządza bilanse. Organizuje również księgowość przedsiębiorczą. Wieloletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Opłata przystępna. Piotrkowska nr. 79, m. 49, tel. 145-64.

Odrzucanie uproszczonych ksiąg

grozi firmom, które nie uzyskały poświadczeń

Zgodne z art. 64 ordynacji podatkowej, dziennik uproszczony księgowości, prowadzony przez przedsiębiorstwa przemysłowe podlega zaświadczeniu przez władze skarbowe I i II instancji (izby skarbowe oraz urzędy skarbowe), względnie przez organa samorządu gospodarczego (izba przemysłowo - handlowa). Zaświadczenie uproszczonych ksiąg handlowych, zgodnie z przepisami winno być nastąpić do 1 stycznia b. roku. W razie niezaksięgowania ksiąg, względnie w razie opóźnienia ich zaświadczenia, płatnik naraża się

na odrzucenie ich, jako nieprowadzonych prawidłowo. W Łodzi bardzo wiele przedsiębiorstw nie zachowało tego terminu i nie złożyło uproszczonej księgowości do zaświadczenia właściwym władzom. W związku z powyższym grozi tym przedsiębiorstwom odrzucenie ich ksiąg, jako podstawy wymiaru podatków, co narażać może przedsiębiorstwa te na wielkie straty. Poszczególne związki przemysłowe zamierzają interweniować w sprawie tej u władz skarbowych.

BIURO BUCHALTERYJNE prowadzi księgi handlowe wg wszelkich wymogów Kodeksu Handlowego i Władz Skarbowych po cenach bardzo przystępnych **M. D. BAIGELMAN, Piotrkowska 18, tel. 139-62** Biuro pisania podań do władz administracyjnych i sądowych.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była niejednorodna, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,50 (- 10), Berlin 212,36, Bruksela 89,40 (plus 45); Londyn 25,97, Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,28,75, Oslo 130,50, Paryż 24,72 (plus 3), Praga 18,56 (- 3), Sztokholm 134,05 (plus 30), Zurich 121,65 (plus 5). Bank Polski płacił: dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 288,50, franki fr. 24,64, szwajcarskie 121,15 belgi belgijskie 89,15, f. szt. 25,88, guldeny gdańskie 99,80, korony cz. 17, duńskie 115,45, norweskie 129,85, szwedzkie 139,40, liry włoskie 24,70, szylingi austriackie 95,50, marki fińskie 11, marki niemieckie 117, marki niemieckie srebrne 127.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 109 (plus 100, Wągiel 16,75, Lilpopu 14, Ostrowiec 25,50 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była słaba. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,13, 3 pr. inwestycyjna II em. 65,25 (- 25), seria S1,50 (plus 50), 4 proc. konsolidacyjna 50,50, drobne 49,25 — 49,38 (- 13), 5 proc. konwersyjna 52,50, 6 proc. dolarowa 64,75 (- 25), 7 proc. stabilizacyjna 43 (- 650), wartość bież. kuponu na 51 112,04, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 98, 8 proc. Papiery Polskiego funtowe 91, 4 i pół proc. ziemskie 43,25 — 48, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria 50, 5 proc. Warszawy stare 56,00 — 57 (plus 100), nowe 54,75 — 54,88 — 54,88 (- 12), 5 proc. Łodzi nowe 49,25 — 49 (50), 5 proc. obl. m. Warszawy VII em. 58.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna II em.	65,75	65,50
Dolarówka	47,00	46,50
Konsolidacyjna	50,00	49,50
Konwersyjna	52,50	52,00
Stabilizacyjna	457,00	456,00
Bank Polski	108,00	107,50

Tendencja niejednorodna

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	21,50	— 21,75
Zyto II gat.	21,25	— 21,50
Jęczmień brow.	23,50	— 24,50
Mąka żytnia I	30,50	— 31,00
Mąka żytnia II	29,00	— 29,50
Otręby żytnie	13,00	— 13,50
Ziemiaki wyżę o 25 groszy		
Otręby pszenne	13,25	— 13,50
Otręby pszenne gr.	13,25	— 13,50
Reszta notowań bez zmiany.		
Pszenica	26,75	— 27,00
Pszenica zbier.	26,50	— 26,75
Owies	17,25	— 17,50

Tendencja stałsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 5. I.
Otwarcie: styczeń 12,32, marzec 12,31, maj 12,18, lipiec 12,10, październik 11,77, grudzień 11,76.
LIVERPOOL, 5. I.
Zamknięcie: styczeń 6,77, marzec 6,79, maj 6,77, lipiec 6,71, październik 6,46, grudzień 6,42.
ALEKSANDRIA, 5. I.
Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 18,17, marzec 18,05, maj 17,95, lipiec 17,85, listopad 17,80.
Ashmouni: luty 13,72, kwiecień 13,71, czerwiec 13,72, sierpień 13,67, październik 13,34.



Najteniej Tylko w najstarszej firmie **J. B. WOŁKOWYSKI** Narutowicza 11 tel. 137-70 Wózki dziecięce, ŁÓSKA metalowe i polowe. MATERACE różne, WYŻYMAZKI, BUDOWANIE i t. p. Reperacja, lakierowanie wózków i łózek Firma egz. od 1396 r.

USTOSUNKOWANY

w sferach kupieckich i przemysłowych wybitna siła, poszukuje odpowiedniego przedstawicielstwa. Branża obojętna. Na żądanie poważne referencje oraz mogąe złożyć wymaganą kaucję. Oferty sub. „B. J.”

Do akt nr. Km. 1234-XI-36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Lipowa 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 stycznia 1937 roku o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: stołu formowanego orzechem do rozsuwania, 10 krzeseł i 2 foteli, serwantki, toalety z lustrem, szafy do odzieży z lustrem, obrazu kredkowego, kozetki, stolików nocnych, 2 garniturów męskich, palta damskiego i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 1444.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 grudnia 1936 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

Do akt nr. Km. 2243-XI-36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Lipowa 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 stycznia 1937 roku o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina i kredensu z zegarem, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 grudnia 1936 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

Do akt nr. Km. 1228-XI-36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Lipowa 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 stycznia 1937 r. o godz. 11-iej w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy do odzieży, żyrandola, firanek tiulowych z ramiu mosiężnymi, stołu, krzesel, fotela, palta, futra męskiego, stolików, krzesel giętych, maszyny do lodów, maszyny do wyrobienia wody sodowej, radioaparatu, urządzenia sklepowego i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 2944.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 grudnia 1936 r.
Komornik: (—) S. Bednarek.

Sygnatura V Km. 214/36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go Leon Wasowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1937 r. o godzinie 11-iej rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 11 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Nusena i Szlomy Nusbaumów, składających się z maszyny żelaznej mechanicznej do wyrobu swetrów Nr. 15281 i maszyny żelaznej do wyrobu swetrów t. zw. Zakardo wa Nr. 15331, oszacowanych na łączną sumę zł. 1350.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 grudnia 1936 r.
Komornik (—) Leon Wasowski

Wycieczki do Wiednia:

19.I. 1937 — 25.I. 1937
19.I. 1937 — 29.I. 1937 **zł. 130.—**

organizuje: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców w Krakowie, powierając techniczne prowadzenie wycieczki Polskiemu Biuro Podróży „UNION LLOYD”. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia i informacje:

Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

Lekarz dentysta

H. Żółkowska

przeprowadziła się na ul. Cegielnianą 17 front I piętro.

Lekarz - dentysta

H. FILLAT

przeprowadził się na ul. Śródmiejską 17 tel. 165-20

Uwaga pp. Krawców! Nowy KURS KROJU

mierzenia i modelowania rozpocznie się w najbliższych dniach w szkole **Liny Kaufman** Sienkiewicza 67 róg Nawrot, tel. 113-51

Dzienniki i kasy amerykańskie

z automat. przeniesieniem sum (bez potrzeby przenisywania) U. Pat. nr. 4863. Udoskonalona księgowość przebitkowa systemu KA-PE do nabycia wyłącznie w f-mie

Introligatornia i Drukarnia

F. PERELBERG, Piotrkowska 25, tel. 174-30

Sygnatura V Km. 1519/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go Leon Wasowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 11 stycznia 1937 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 3 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Maurycego Gelade, składających się z kredensu pokojowego, serwantki, 2 nocnych stolików, toaletki z lustrem szlif., stolika, szafy do rzeczy i szafy-biblioteki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1280.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 grudnia 1936 r.

Komornik (—) Leon Wasowski

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—3 w W niedzielę i święta od 10—12

Poważna fabryka maszyn w Rumunii

poszukuje pierwszorzędno

inżyniera-konstruktora

maszyn tekstylnych. Również poszukuje szafa montażu.

Oferty z podaniem bliższych szczegółów co do dotychczasowej działalności, do admin. sub. „Dr. B. R.”



Kupujcie z 1-go źródła

Wielki wybór:

- Wózków dziecięcych
- ŁÓŻEK metalowych
- MATERACY wyścielanych
- MATERACY sprężyn.
- „Patent”
- ŁÓŻEK polowych
- w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składzie w podw. Tel. 159-90
- ŁÓŻEK komodowych
- WYŻYMACZEK marki „Ruber”
- LODOWEK
- LEŻAKÓW, HAMAKÓW
- ROWERÓW i drzyn

ZAWIADOMIENIE!

Odnajmujemy „BIAŁĄ SALĘ”

przy Hotelu „Manteuffla” ZACHODNIA 43 na bale, rauty, zabawy i różne imprezy. — Informacje w kancelarii od 7 w. do 10 w.

wiadektwem muzykalności

Jest posiadanie odbiornika **CZEMPION-ELEKTRIT**

4 lampy. Dwie pentody. Dwa obwoły. Trzy zakresy fal. Wielka selektywność. Duży zasięg. Głośnik dynamiczny. Duo-Rektor. Urządzenie ramfonowe.

ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

Sygnatura: Km. 256/35 | XVIII

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi rewiru 18-go

Stanisław Stopczyński mający kancelarię w m. Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 51 na podstawie art. 675 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola Alberta Preisa i spadku wającego po Łajbie Frankensztajna nieruchomości położonej w m. Łodzi, przy ul. Naskiej Nr. pol. 5/7, oznacz. Nr. hip. 1277 d i 1277 e, rep. hip. Nr. 4702, składającej się z placu zabudowanego o powierzchni 2430 łokci kwadratowych, oraz budynków mieszkalnych, gospodarczych, studni pompy z motorem elektrycznym, sz zegółowo opisanych w protokole opisu z dnia 24-go listopada 1935 r.

Nieruchomość ta posiada urządzone księgi hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, w zastawie nie znajduje się, za tanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 30.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.000.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze ma'oletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodzą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trybicka nr. 18, sala nr. 7.

Dnia 23 grudnia 1936 r.

Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Przejazdy indywidualne do PALESTYNY

przez TRYJEST i CONSTANŢE

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits / Cook, Piotrkowska 68.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! GENERAL SUTTER

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1

Największy film od istnienia kinematografii. Gdy poznał Miłość został zdobywcą. Gdy odkrył Złoto stał się niewolnikiem. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Dźwiękowe kino RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

TREĐOWATA
Ostatnie 2 dni! Elżbieta Barszczewska Franciszek Brodniewicz w arcydziele filmowym wg powieści HELENY MNISZEK
W pozost. rolach: Ćwiklińska, Wysocka, Lindorfówna, Stępowski, Węgrzyn, Grabowski
Początek o 12-iej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

REPERACJE WIECZNYCH PIÓR

NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ
USKUTECZNY.

Warszaty reperacyjne
FMY

A. J. OSTROWSKI S-cy
PIOTRKOWSKA 55 — TELEF. 203-54

Przetarg.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zakup:
12.500 kg. mąki pszennej 0000 — 65%
100.000 kg. mąki żytniej 000 — 65%
6.000 kg. grochu „Victoria”
2.500 kg. kaszy jęczmiennej
2.500 kg. kaszy mącznej
9.000 kg. słoniny
3.000 kg. mydła
300 kg. margaryny
600 torb papierowych różnych ręcznych i maszynowych.

Oferty na piśmie oraz z dołączeniem próbek na dostawę wszystkich wymienionych artykułów lub pojedynczych, należy składać w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Łodzi przy ul. Aleja Kościuski 1 pokój 17 do piątku, dnia 8 stycznia r. b. do godziny 10-ej, po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert.

Komisji przetargowej przysługuje prawo wyboru oferenta, jak również zażądanie wpłaty wadium w wysokości 5% wartości oferowanego artykułu. Na transporty dostarczone koleją, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi udziela 50% zniżki taryfy kolejowej.

Cena rozumie się po uwzględnieniu 50 proc. zniżki kolejowej, loco stacja Łódź - Kaliska, bocznica firmy L. K. Poznański, a na mąkę żytnią Łódź - Fabryczna, bocznica firmy K. Scheibler i L. Grohman.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Referacie Pomocy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Al. Kościuski Nr. 1, pokój Nr. 20 w godzinach od 10-ej do 12-ej, tel. 250-20 wewnętrzny 8.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY w ŁODZI.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

DR.

H. Dynkiewicz

choroby nerwowe

Cegielniana 19, tel. 118 47

powrócił

Dr. med.

H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przeprowadził się na ul.

Piłsudskiego 69,

(Róg Narutowicza) tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

LEKARZ - DENTYSTA

K. Lewkowicz

Śródmiejska 16, front

Przyjmuje od 10-1 i 3-8

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych

Zawadzka 6, tel. 234-12

przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych

Nawrot 32, front i piętro

telefon 213-18.

powrócił

przyjmuje od 8-9 30 rano i od 5.30-9 w.

W niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. MED.

Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 2

tel. 166-35

Godz. przyjęć: 8-9, 4-7 po poł.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

Siemkiewicz 34, telefon 145-10

godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Traugutta 8, Tel. 179-99

Przyjmuje od 8-11 i 4-9 wiecz.

w niedz. i święta od 10-1 pp.

DR. MED.

NIEWIAŹSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w

w niedziale i święta od 9-12

Spec. wiedeńska gimn. ortop i ogólnie lecznicza

Hilda Handzel

Skrzywlenia kręgosłupa, niedorozwój fizyczny, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa i t. d.

Siemkiewicz 20, tel. 141-41

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12-2 i 4-8. Piotrkowska 24, m. 7.

UDZIELAM tanio lekcji w zakresie średnich klas gimnazjum. Dzwonić: tel. 229-43.

Różne

KORZYSTAJCIE z 30 proc. zniżki w uszczelnianiu drzwi i okien. Uszany od lat bezkonkurencyjny system, chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość dłużej niż 20 lat. A. Frydenson, tel. 265-28.

JUBILER M. Kornblum, Piłsudskiego 57, tel. 253-78 (dawn. Południowa 8), wykonuje roboty artystyczne wg. najnowszych wzorów zagranicznych. Ceny przystępne.

BUCHALTER - polatowiec zaprowadza i prowadzi księgi handlowe w większych i mniejszych przedsiębiorstwach. Sporządza bilanse. Organizuje również księgowość przedsiębiorstw. Wieloletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Opłata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40, tel. 145-64, 161-20

SZKOŁA tańców prof. Ignacego Wilezka, Piotrkowska 120, tel. 222-71; nauka odbywa się w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne.

WYTNIJ zachowaj dla pamięci!! Zameldowania, wymeldowania w Ubezpieczalni skutecznie. Zgłaszaj się na wezwanie telefonicznie. 166-78; Ząd, 11 Listopada 19, m. 3

WSPÓLNIAK z kapitałem 20.020 zł. z współpracą do założenia przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany. Wysoki zysk zapewniony. Zgłoszenia do administracji sub „Rentowny”

POSIADAJĄC koncesję kanalizacyjną, poszukuję ustosunkowanego wspólnika z niedużym kapitałem. Oferty sub „Kanalizacja”

POŚLUBIE muzyka intelig. (kalendarz) izr. lat 28-32. Oferty sub „5000-1.24”

KWIT Nr. 862, wydany dnia 4.1.1937 r. przez Bank Związku Spółek Zdobkowych, oddział w Łodzi, na 2 weksle na sumę zł. 1200.— wazubiono. Kwit unieważniam. O. Kirchner.

ZGURIONO 2 weksle z wystawienia I. Gołdzer, Brześć n.B. 1) na zł. 77.90, płatny 7.4.35 r. na zlecenie Jelenkiewicza; 2) na zł. 181.70, płatny dn. 30.4.35 r. na zlecenie B-cia Naftali. Weksle unieważniam I. Gołdzer, Brześć n. B., Dąbrowskiego 20.

ZAGINAŁ pies Doberman - Wilk, czarny, tył i łapy jasne, obcięty ogon. Uprasza się o przyprowadzenie go za wynagrodzeniem do lekarza -dentysty, Gdańska 31, m. 6

ZAGINĘŁA legitymacja Funduszu Pracy na nazw. Małgorzaty Słomczyńskiej, ul. Kochanowskiego 21.

Kupno i sprzedaż.

SZARPARNIA kompletna w pełnym ruchu z zabudowaniami i domem mieszkalnym do sprzedania. Oferty sub „Szarparnia”

PIANINO Söhnera w doskonałym stanie sprzedam. Piotrkowska 189, m. 3, front, II p

Lokale

LOKAL SKLEPOWY, frontowy, z pokojami, nowoczesnie urządzone, wyremontowany, z centralnym ogrzewaniem, na ul. Piotrkowskiej w najlepszym punkcie, do odstąpienia lub wydzierżawienia w całości lub częściowo od zaraz. Zgłoszenia: tel. 236-92. 219-2

SALA fabryczna (Sched), pow. wieżeczki 1350 mtr. kw. ewentualnie dwie 300 i 750 mtr. kw. ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia 1937 r. Informacje Cegielniana 66, telef. 223 15, od 11-14. Tamże place do wydzierżawienia. 233-2

2 POKOJE z oddzielnym wejściem poszukuje się na buro przy ul. Piotrkowskiej od Narutowicza do Przejazd lub w tej okolicy. Oferty pod „Lokal” do admin.

ODNAJME pokój umeblowany z wygodami, telefon. Wiadomość: Telef. 222-77, od godz. 15-16 i od 20-21.

DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Wigury 13, frontowe 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość także w składzie mebli firmy Thonet. 174-2

POKÓJ z kuchnią z wygodami, umeblowane, dla inteligentnego małżeństwa żydowskiego do oddania za 35 zł. miesięcznie. Al. I Maja 96, m. 10, dojazd tramw. nr. 15.

BUCHALTER - BILANSISTA z wieloletnim doświadczeniem, wybitny organizator oraz b. szef biura poważnego przedsiębiorstwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia na cały dzień, względnie godziny. Oferty sub „B. P.”

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p

tel. 262-98

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w

w niedz. i święta od 9-12.30 pp

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 10-12 i 4-7.

DR. MED.

Michał Eljasberg

CHIRURG

przeprowadził się na ul.

Zachodnią 63

Telef. 117-87.

SZKOŁA KOSMETYKI

ratw. przez Minist. Op. Społ. przy Instytucie Kosmetyki Lekarskiej

„MIMAR”

Siemkiewicza 37, tel. 122-09

Szczególne programy i zapisy na kursy kosmetyki i masażu leczniczego codziennie w kancelarii szkoły od 4-7 wiecz.

Ekspertyzy księgowości i bilansów

przewodzenie i kontrola ksiąg

JAKUB ABRAMOWICZ

zaprzyśnięty biegły księgowy

Łódź, Plac Dąbrowskiego 3

telefon 169-91.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój umeblowany dla panów, ul. 11 Listopada nr. 19, tel. 223-87, między 5-4. 0000-3

DUŻY front eleg. umeblowany pokój, wszelkie wygody do wynajęcia. P. O. W. 7, telef. 109-74.

POSZUKUJE czystego, słonecznego pokoju w okolicy Pl. Dąbrowskiego — Piarowicza. Oferty sub „Cena”.

561-3

WYNAJME tanio miły frontowy przejściowy pokój. Kilińskiego 7, m. 3a, róg Pomorskiej.

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-85.

Dzisiaj i dni następnych! — Najweselejsza polska komedia sezonu

2 DNI W RAJU — Ciekawa treść — dowcipne dialogi — piękne melodie. 2 dni w raj to dwa dni humor.

W rolach głównych: **E. Bodo, A. Fertner, H. Grossówna i St. Sierański**

Następny program: „PANNA LILI”. W rolach głównych: Franciszka Gaal, Hans Jaray, Szóke Szakall

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dzisiaj o 12

„STRASZNY DWÓR”

wg. **MONIUSZKI** z udziałem najlepszych artystów scen polskich

Nadprogram: wesoła komedia p. t. „Mały aktor”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za pierwszą stronę i pierwszą kolumnę (strona o szerokości 1-za strona 2 zł; Reklamowy tekstem redakcyjnym zł. 1,50) w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 13) szpalta 12 gr. Droga 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia szeregowe i załącznikowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rwja” (str. 5 esp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia i tabliczki lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 10.